

**Prenumerata
wspólnoty**

zapisy do 20 grudnia
na pocztę i u listonosza



**Przedszkolaki
zagrały w halówkę
w Milanowie**

strona 20

strona 5



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota parczewska

11 - 17 grudnia 2018 r. ■ nr 50 (561) ■ Cena 2,70 zł (w tym VAT 5%)

**Adam Domański pokieruje
wydziałem komunikacji**

parczewska.wspolnota.pl

PARCZEW ■ ŁODA ■ JABŁOŃ ■ MILANÓW ■ PODEDWÓRZE

Wójt Grażyna Lamczyk przegrała proces z własnym urzędem

STR.
9

**Sąd nakazał Grażynie Lamczyk
zwrócić do kasy gminy ponad 27 tys. zł.
Obecna wójt zapowiada złożenie
wniosku o kasację wyroku.**

**Raport
o zadłużeniu
gmin na
początku
nowej kadencji**

S.3

**Wpadł
z narkotykami**

S.5

**Szukają
samolotu
w siemieńskim
stawie**

S.22



APTEKA
Eskulap

ul. Kościelna 19
Parczew

Godziny otwarcia:
pn-pt: 7:00-20:00
sob: 7:00-15:00

Zderzył się z ogrodzeniem na Harcerskiej



**Kierowca stracił panowanie
nad swoim samochodem,
wypadł z drogi i uderzył
w ogrodzenie. Pasażerka
trafiła do szpitala.**

STRONA 5

Kierowca Peugeota wpadł w poślizg i potamiał ogrodzenie posesji przy ul. Harcerskiej

**Wiemy jakie
podatki
zapłacą
w gminach**

STRONA 22

R E K L A M A

SKUP AUT



**KASACJA
POJAZDÓW**

881 372 442
721 565 926

PŁACIMY GOTÓWKĄ

ZATRUDNIMY

edWood
www.edwood.pl

- **Kobiety i mężczyźni** na produkcję do Zakładów w Lisach i Białej Podlaskiej
- **Kierowcę wózka podnośnikowego** - możliwość przyuczenia do praktycznego wykonywania zawodu
- **Kierowcę samochodu ciężarowego**, emeryta lub rencistę, krótkie trasy krajowe, wymagana karta kierowcy

CV proszę przysłać na adres: praca@edwood.pl
bądź ul. Łomaska 86, 21-500 Biała Podlaska

**KASACJA
POJAZDÓW**

Tel. 500 813 500

**AUTO
KASACJA**

- NAJLEPSZE CENY
- TRANSPORT GRATIS - RÓWNIEŻ W NIEDZIELE

Auto - kasacja 607 987 777
Sprzedaż części 605 995 355
Hurtowy skup złomu 600 424 588

S T O P K A

W **wspólnota**

NOWY ADRES REDAKCJI

ul. Ostrowiecka 34,
21-300 Radzyń

e-mail: parczew@24wspolnota.pl

Redaktor prowadzący

Andrzej Dejneka

tel. 791 186 007

dejneka@24wspolnota.pl

Dziennikarze:

Jacek Dejneka

jacek.dejneka@

24wspolnota.pl

tel. 690 563 247

Mateusz Polynka (sport)

polynka@24wspolnota.pl

tel. 516 019 184

Reklama

Iwona Piesta

piesta@24wspolnota.pl

tel. 780 029 973

Skład - Jarek Pałys

Dyżur redakcji:

po - czw. g. 10-12

Wydawca

Wydawnictwo Wspólnota

Redaktor naczelny

Mateusz Orzechowski

Druk

Polska Press o/Poligrafia

Drukarnia Łódź, ul. Skurupki 17/19

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

PARCZEW

- PH., „OLA” Anna Abramiuk, ul. Kolejowa 1
- Sukurs Asekuracja Osób i Mienia, Parczew, ul. Żabia 15

MILANÓW

- Sklep Lewiatan ul. Szkolna 20

JABŁOŃ

- Sklep Groszek, Genowefa Trubaj ul. Zamojskiego 31

SOSNOWICA

- Sklep Groszek, Jarosław Mazurek, ul. Wojska Polskiego 8, 21-230 Sosnowica

SIEMIEN

- Sklep spożywczy GS "Sch" ul. Strażacka

**PRZERWY
W DOSTAWIE
PRĄDU****Brak
planowanych
wyłączeń****Dyżury Aptek**

08.12 - 14.12

Nasze Apteki

ul. Warszawska 14

15.12 - 21.12

Amika ul. Spółdzielcza 9A

f WSPÓLNOTA PARCZEWSKA NA FACEBOOKU

„Przysięga terytorialsów w Parczewie”



Michał Różga

obniżone wymagania, 500+, karabin można

potrzymać...



Irena Mospinek

Na temat współczesnych możliwości obronnych naszego państwa polecam książkę pt. „Generałowie” autor Juliusz Cwieliuch.



Piotrek Waniowski

Nie trzeba być szkolonym szturmowcem, żeby być dobrym żołnierzem, tylko trzeba być szkolonym, a nie jeździć na pikniki do lasu. Każdy kto rzygał w maskę z wysiłku doskonale wie o czym mówię. Zawodowe wojsko mamy świetnie wyszkolone, tylko szalony Antoni wymyślił sobie taki twór i duża część wojskowych funduszy zamiast tam gdzie powinna trafiać na biwaki. Tak bronił bym się sam, bo na pewno nie powierzyłbym życia i bezpieczeństwa aptekarzowi czy szklarzowi, którzy w weekend zakładają mundury i łąją z nie nabitą bronią po lesie, udając żołnierzy. Zresztą historia uczy, że w chwili zagrożenia jeśli chcemy być wolni, każdy kto będzie sam w stanie obsługiwać broń powinien za nią chwycić.



Przemysław Melko

„Pikniki” - od razu widać, że nie wiesz o czym piszesz, coś gdzieś przeczytałeś i powtarzasz tylko zasłyszane fake newsy.



Bogusława Makarewicz

Przecież nie mamy wojska.



Eryk Miłocha

Może to i fajne, ale w razie W zostanie dwóch może czterech.



Przemysław Melko

Jeszcze niedawno nie było takiej formacji, więc nie zostałby nikt.



Eryk Miłocha

Wydać te pieniądze na 500 żołnierzy z powołania? Tam służy 100 % ochotników, nikt



Przemysław Melko

Żołnierzy z powołania? Tam służy 100 % ochotników, nikt

ich nie zmuszał - jeśli to nie jest powołanie, poświęcać swój czas w służbie ojczyźnie, weekendy w których się nie wypocznie po pracy czy też przed pracą, tygodnie na poligonie kiedy inni mają czy to wakacje

czy ferie, gdzie nie czeka ich ciepła emeryturka po latach; jeśli to nie jest powołanie to czym według Ciebie jest?



Eryk Miłocha

Na przedostatnich pokazach w Radomiu była wystawka z dronami. Jeden z nich na końcówkach skrzydeł miał winglety tzw. grzebieniowe. Zapytałem o kilka szczegółów i żołnierz powiedział, że zaraz podejdzie ktoś kto się na tym zna. Podszedł i po pięciu minutach nie wiedział co odpowiedzieć. To mam na myśli.



Piotrek Waniowski

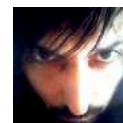
Cała ta frakcja jest trochę śmieszna, bo wydaje mi się, że 99 % w sytuacji zagrożenia rzuci broń i ucieknie, a o ratowaniu innych pod ostrzałem nie wspomnę. Żeby nabrać żołnierskiej wiary trzeba być ze swoimi towarzyszami broni 24 na dobę, w upale i w mrozie, w kurzu i w błocie, a nie pobiegać sobie weekendowo po lesie i zgrywać bohatera.



Przemysław Melko

„Obniżone wymagania, nie mamy wojska, wyszkoleni w weekend, cała frakcja jest trochę śmieszna, bo wydaje mi się...” -

już nie martwię się o przyszłość naszego państwa, przecież tu sami znawcy wojskowości się wypowiadają, komandosi, gromowcy, szturmowcy, szkoleniowcy i instruktorzy, którzy żadnych terytorialsów nie potrzebują bo sami sobie poradzą. I co najważniejsze, nie biorą za swoje usługi pieniędzy, skoro w oczy kole ich 500 zł dla takiego nic niewartego terytoriala. Jeśli zliczyć wszystkie wypowiedzi ludzi krytycznie nastawionych do tej nowej formacji, wychodzi, że mamy w Polsce siłę dziesiątek tysięcy zaprawionych w bojach weteranów, specjalistów najwyższej klasy dzięki, którym pojedziemy na jednorożcu po tęczę wprost do nieba.



Bartek Tomek Nafalski

Za darmo nikt tego tam nie robi. Znam ludzi, którzy tam poszli i uwierz mówi się wyłącznie o kasie i wcześniejszej emeryturze..., ale PRAWDZIWI chrzest byłby gdyby doszło do realnej walki. Wystarczy wysłać ich do krajów gdzie trwają walki, wtedy nikogo 500 zł by nie usatysfakcjonowało.



NASZA ANKIETA

My zadajemy pytanie,
Wy odpowiadacie.

W naszej ankiecie internetowej można wziąć udział wchodząc na stronę

parczew.24wspolnota.pl

PYTANIE NA TEN TYDZIEŃ BRZMI:

Czy wigilia powinna być dniem wolnym od pracy?

* TAK

* NIE

Czy radni powinni brać diety za udział w komisjach i sesjach?



■ Powinni brać diety: 39%
■ Nie powinni brać diet: 37%
■ Powinni dostawać zwrot kosztów: 25%

Cytat tygodnia

„Mieszkańcy nie mogą ponosić wszystkich kosztów za nietrafnie podjęte decyzje, które spowodowały tak duże zobowiązania gminy”

Grażyna Lamczyk
wójt gminy Dębowa Kłoda.

**PARCZEW**

Pracownik sprząający	Parczew	2100zł
Magazynier	Kostrzy, Parczew	
Kosmetolog	Parczew	2200zł
Kierowca operator HDS	Sosnowica/IR -BUD	2100zł
Mechanik pojazdów samochodowych	Sosnowica/IR -BUD	2100zł



CENY PALIW

95	98	ON	LPG
----	----	----	-----

PARCZEW			
Lotos ul. Kolejowa	4,87	5,21	4,99 2,40
Jandex ul. Szpitalna	4,82	-	4,96 2,32

**PORTAL INFORMACYJNY
PARCZEW****parczew.24wspolnota.pl**

WAŻNE TELEFONY

POGOTOWIA

Ratunkowe 999, 354 27 48

Policja 997, 83 355 32 10

Straż Pożarna 998, 355 19 54

Energetyczne 991, 355 06 11

ZUK 83 355 12 68

ZAKŁ. POGRZEBOWE

Paweł Lipka 604 28 22 48

Piotr Kochanowski 509 412 470

USŁUGI

UBEZPIECZENIA:

Ubezpieczenia Filipiak
509 184 170

UBEZPIECZENIA

Tomasz Ignatowicz
607 709 732

WETERYNARZ:

606 614 523

SZAMBO-WYWÓZ:

ZUK 83 355 12 73

KOMINIARZ/GAZOWNIK:

502 402 728

KRAWCOWA:

Guzik & Pętelka 509 153 999

PRZEPROWADZKI:

Osipacz 660 435 057

ŚLUSARZ:

500 005 304

NAPRAWY

AGD:

501 270 279

RTV:

Tomasz Domański 604 263 071

TRANSPORT

TAXI:

6 osób 513 550 976

BUDOWLANO-REMONTOWE

HYDRAULIK:

Marcin Wróbel 530 998 747

ELEKTRYK:

Piotr Szymański 508 695 224

REMONTY:

517 936 819

FINANSOWE

KANTOR:

Kantor Mirek 604 427 603

ZDROWIE

DENTYSTA:

Dentamed 83 355 03 91,
600 006 452

APTEKA:

Nasza Apteka 83 355 18 42
otwarte pon. - sob. 8-21,
niedz. 8-16

Podedwórze wychodzi na prostą, a Siemień nie ma ani złotówki długu

Raport o zadłużeniu gmin na początku nowej kadencji

Na początku kadencji samorządów gminnych postanowiliśmy sprawdzić zadłużenie gmin i zapytać wójtów jak oceniają ich kondycję finansową.

Gminy często biorą kredyty na zabezpieczenie wkładu własnego przy pozyskiwaniu środków unijnych na różnego rodzaju inwestycje, które często leżą poza samodzielnymi możliwościami finansowania gmin.

Podedwórze uchwala swój własny budżet po dwóch latach

Podedwórze to gmina, która od kilku lat była w najgorszej kondycji finansowej wśród gmin powiatu parczewskiego. Z powodu zadłużenia w dwóch ostatnich latach to nie rada gminy, a Regionalna Izba Obrachunkowa planowała budżet Podedwórz.

Monika Mackiewicz-Drag, nowo wybrana wójt ma jednak pomysły i pozytywną determinację na wyciągnięcie gminy z długów.

- Jest to zadłużenie do spłacenia. Właśnie dzisiaj dostaliśmy pozytywną opinię o projekcie budżetu na rok 2019 i w tym roku, po raz pierwszy po tych dwóch latach, Rada Gminy będzie mogła już sama ten budżet uchwalić. Ta kondycja finansowa się poprawia. Taki jest cel mojej kadencji, aby to zadłużenie jak najbardziej zredukować i żeby znowu gmina mogła inwestować i tym budżetem racjonalnie gospodarować – mówi wójt Mackiewicz-Drag.

Zapytana, gdzie będzie szukać oszczędności, wójt odpowiedziała, że planuje audyt finansowy urzędu gminy celem dokładnego przyjrzenia się wydatkom. Na celowniku będą też udzielone ulgi podatkowe oraz poprawa ściekalności należności przez gminę.

W kwestii inwestycji Monika Mackiewicz-Drag chce przede wszystkim poprawić jakość dróg gminnych oraz powiatowych na terenie gminy, które odznaczają się legendarną już złą reputacją.

Przełamując bariery w Milanowie

Zadłużenie gminy Milanów na początek nowej kadencji wynosi ponad 4,9 mln zł. Jako przyczyny

	Jabłoń	Milanów	Podedwórze	Dębowa Kłoda	Sosnowica	Siemień
Zadłużenie gmin na początku obecnej kadencji	8 mln 789 tys.	4 mln 926 tys.	3 mln 639 tys.	3 mln 290 tys.	1 mln 522 tys.	0



Paweł Krępski,
wójt Milanowa

Zadłużenie bezpieczne

Gmina posiada płynność finansową, jest to zadłużenie bezpieczne, potrafimy sprawnie zarządzać finansami i procesami inwestycyjnymi. Jedną pożyczoną złotówką przyciągnęła 2 zł z funduszy europejskich, a łącznie dawała 4 zł przyrostu majątku gminy. Mamy ambicję, aby konsekwentnie i odpowiedzialnie sięgać po środki zewnętrzne, aby kontynuować plan rozwoju gminy w nowej kadencji samorządu

zadłużenia Paweł Krępski wymienia niedoszacowanie subwencji oświatowej, zadania zlecone przez administrację centralną oraz inwestycje. Pomimo zadłużenia, wójt Milanowa może się pochwalić realizacją inwestycji takich jak termomodernizacja budynków urzędu i szkół gminnych oraz budowa stadionu w Milanowie z pozyskaniem dofinansowania zewnętrznego.

- Zadłużenie wynika z szeregu inwestycji, które zrealizowaliśmy w ostatnich latach, gdzie pozyskiwaliśmy środki europejskie pozwalające przełamać bariery infrastrukturalne – mówi Paweł Krępski.

W Dębowej Kłodzie tylko istotne wydatki

Grażyna Lamczyk przejęła gminę Dębowa Kłoda z rąk Radosława Kozaka z długiem w kwocie niespełna trzy mln 300 tys. zł. Lamczyk powiedziała nam, że decydując się na kandydowanie na wójtka wiedziała, że gmina ma zobowiązania, jednak nie sądziła, że są one tak duże. Spośród sześciu gmin wiejskich w powiecie parczewskim Dębowa Kłoda jest trzecią najmniej zadłużoną gminą. Zapytana, czy planuje oszczęd-



Grażyna Lamczyk,
wójt Dębowej Kłody

Nieciekawa kondycja gminy

Kondycja finansowa gminy nie jest korzystna. Mimo nieciekawej kondycji finansowej gminy, postaram się tak dostosować budżet, aby można było uwzględnić w nich realizację istotnych dla gminy inwestycji. Planuję oszczędności, tym bardziej, że sugerowałam radnym, aby nie podnosili podatku od nieruchomości i podatku rolnego na 2019 r. Uważam bowiem, że mieszkańcy nie mogą ponosić wszystkich kosztów za niefortunne podjęte decyzje, które spowodowały tak duże zobowiązania gminy

ności, a jeśli tak to gdzie, wójt odpowiedziała: „Zaczynam przygotowywać do uchwalenia budżet gminy na 2019 r., gdzie będę analizowała możliwości oszczędności w każdym dziale gospodarczym, planując tylko istotne wydatki i robiąc oszczędności w tych sferach, które będą najmniej istotne dla gminy w chwili obecnej”.

Jabłoń spłaca długi i oszczędza

Jabłoń ma największe zadłużenie z gmin wiejskich w powiecie z kwotą blisko 8,8 mln zł, ale wójt Dariusz Łobejko podkreśla, że bez zaciągania kredytów nie udało by się zrealizować wielu inwestycji.

- Kredyty zaciągane w ubiegłych latach pozwoliły zrealizować wiele inwestycji wodno-kanalizacyjnych, drogowych czy innych, bez których przy tamtych wydatkach nie byłyby możliwe do realizacji, a w połączeniu z dofinansowaniem pozwoliły na działania inwestycyjne na kwotę około 60 mln zł. – mówi wójt.

Łobejko szuka również oszczędności poprzez wymianę oświetle-



Tomasz Kanak,
wójt Siemienia

Każdy by się cieszył, że nie ma długów

Każdy by się cieszył jeśli nie ma długów, natomiast żeby ocenić kondycję gminy, to ja nie chciałabym tak ogólnie powiedzieć, że jest dobrze czy źle, bo to jest szereg różnych wskaźników. Uważam, że tam gdzie jest możliwość pozyskania środków zewnętrznych na inwestycje, to może trzeba się będzie posiłkować kredytem. Nie chciałabym, żeby to zabrzmiało, że ja będę gminę zadłużała, albo że się boję kredytów, bo uważam, że wszędzie jest potrzebna refleksja. Natomiast tam, gdzie jest możliwość uzyskania dofinansowania, a te środki się kończą, to po kredyt też można sięgać

nia ulicznego na ledowe, czy ograniczenie zatrudnienia oraz zakup prądu w łącznym przetargu ponad 30 samorządów. Wójt zapewnia też, że wszystkie zobowiązania kredytowe gminy są realizowane na bieżąco.

Czubacki nie ma czasu

Sławomir Czubacki objął gminę Sosnowica po Krystynie Jaśkiewicz z długiem nieco ponad 1,5 mln zł. Stawia to Sosnowicę na drugim miejscu najmniej zadłużonych gmin w powiecie. W rozmowie telefonicznej Czubacki nie chciał podzielić się z czytelnikami Wspólnoty swoją refleksją na temat możliwości finansowych i inwestycyjnych gminy. Poprosił o przesłanie pytań e-mailem, ale nie dostaliśmy od wójta odpowiedzi przed publikacją Wspólnoty.

Refleksja w Siemieniu

Siemień jest jedyną gminą w powiecie, która nie ma zni złotówki długu. Wójt Tomasz Kanak



Dariusz Łobejko,
wójt Jabłonia

Oszczędności gdzie to tylko możliwe

Uważam, że wydatki majątkowe są na dobrym poziomie i jest to wynikiem podpisanych umów o dofinansowanie z wykorzystaniem środków unijnych. Tylko w tym roku na terenie naszej gminy wybudowaliśmy drogi o łącznej długości ponad 10 km. Jednocześnie staramy się szukać oszczędności wszędzie, gdzie to jest możliwe, czy to poprzez realizację projektu na wymianę oświetlenia ulicznego na ledowe, wspólne zakupy energii elektrycznej w przetargu łączącym ponad 30 jednostek samorządu, czy też ograniczając zatrudnienie. Dzięki m. in. tym oszczędnościom udaje się wygospodarować środki na wkład własny do realizacji kolejnych projektów bez konieczności zaciągania kolejnych kredytów

nie kryje zadowolenia z tego stanu rzeczy, jednak zaciąganie kredytu celem zabezpieczenia wkładu własnego przy pozyskiwaniu środków zewnętrznych wójt uważa za dopuszczalne.

- Uważam, że tam gdzie jest możliwość pozyskania środków zewnętrznych na inwestycje, to może trzeba się będzie posiłkować kredytem. Nie chciałabym, żeby to zabrzmiało, że ja będę gminę zadłużała, albo że się boję kredytów, bo uważam, że wszędzie jest



Monika Mackiewicz-Drag,
wójt Podedwórz

Wierzchołek góry lodowej

Przed decyzją, że będę się ubiegać o fotel wójta, zapoznałam się z sytuacją finansową gminy, z budżetem i wiedziałam, że zadłużenie to jest około 60 procent całego budżetu gminy. Byłam tego świadoma. Gmina spłaca te zobowiązania zgodnie z harmonogramami spłat. Nadpłacamy również i w tym roku zaplanowaliśmy spłacić 500 tys. zł więcej, niż wymagają od nas banki. Bardzo restrykcyjnie przestrzegamy oszczędności i tu już pewne kroki zostały przez mojego poprzednika poczynione, czyli oszczędności jeśli chodzi o wydatki. Nawet moje wynagrodzenie zostało przez radnych uszczuplone, żeby te oszczędności były jak największe. Również w jednostkach podległych, w bibliotece, w szkole, w GOPS sprawdzimy, czy można coś tutaj ewentualnie zaoszczędzić. Mam pewne pomysły, ale nie chciałabym też z góry nic przesądzać, bo wszystko zależy od szczegółów, które znajdę w dokumentach po głębszej analizie. Na razie to są dwa tygodnie pracy i to jest dopiero wierzchołek góry lodowej

potrzebna refleksja. Natomiast tam, gdzie jest możliwość uzyskania dofinansowania, a te środki się kończą, to po kredyt też można sięgać - mówi Tomasz Kanak.

Jacek Dejneka

Oferujemy paliwa najwyższej jakości

+48 796 16 15 15 83 378 11 22

Parczewianki znowu na podium turnieju fryzjerskiego

Parczewianki znowu pokazały na co je stać, zdobywając dwa z trzech miejsc na podium IV Międzyszkolnego Turnieju Fryzjerstwa. Turniej odbył się 5 grudnia w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych im. Jana Pawła II w Radzynie Podlaskim.

Znowu na pierwszym miejscu jako pierwsza na podium stanęła uczennica ZSP w Parczewie Paulina Bortniczuk. Niespełna dwa tygodnie wcześniej Paulina zdobyła pierwsze miejsce w konkursie ZSP w Parczewie pt. „Na fali niepodległości – fryzury i styl dwudziestolecia międzywojennego”.

Młodzi adepci fryzjerstwa ze szkół w Białej Podlaskiej, Parczewie, Puław oraz Radzyna zmierzali się w dwóch kategoriach. W pierwszej 25 minutowej części rywalizowali w wykonaniu fryzury dziennej kreatywnej. W drugiej zadaniem było przeczesanie ułożenia i wykonanie fryzury dziennej, na które mieli 45 minut.

Inspiracja dla uczestników
- Jest to dla mnie wielkim zaszczytem, że już po raz czwarty mogę otwierać ten konkurs – mówiła dyrektor ZSP Grażyna Dziada. – Młodzi fryzjerzy, ja często nawiązuję do tego, że jesteście artystami. To spotkanie ma służyć wymianie doświadczeń. Tutaj możecie podpatrywać siebie nawzajem, byćście mogli nabywać umiejętności i eksponować to,



NA PODIUM STANĘŁY:

I miejsce – Paulina Bortniczuk

II miejsce – Weronika Gęborys

III miejsce – Olga Górecka

Wyróżnienie – Kinga Kramek

Laureatki konkursu: Paulina Bortniczuk, Weronika Gęborys i Olga Górecka

co potraficie. W tej chwili każdy z was jest mistrzem w swojej szkole i bez względu na to jaki wynik zapadnie, to każdy z was ma niebywały talent fryzjerski.

Spróbujcie ten czas wykorzystać dla siebie i przekuć to w sukces. Życzę niezapomnianych wrażeń, byście wspominali to spotkanie, które może zainspirować

was bardziej do pracy w tym zawodzie – zachęcała uczestników dyrektorka.

Gościem specjalnym była Katerina Korolova, właścicielka

elitarniej szkoły fryzjerstwa we Lwowie. Zdobywczyni pucharu świata w Moskwie w 2006 r., mistrzyni Europy i Ukrainy wraz z Marleną Mańko, właścicielką

salonu fryzjerskiego, pokazały na zakończenie uczestnikom turnieju swoje umiejętności na głowach modelek.

jd

Kiermasz świąteczny w Jabłoni



W niedzielę 16 grudnia w godz. 9:00-16:00 w sali konferencyjnej przy budynku Gminnej Biblioteki Publicznej w Jabłoni odbędzie się Kiermasz Bożonarodzeniowy zorganizowany przez Szkołę Podstawową im. SGO „Polesie” i Gminny Ośrodek Kultury w Jabłoni.

Bedzie można kupić ozdoby świąteczne, kartki bożonarodzeniowe, pierniki i stroiki, z których dochód zostanie przeznaczony na budowę Otwartej Strefy Aktywności przy szkole.

Przewidziany jest poczęstunek z domowego ciasta, kawy i herbaty oraz loteria świąteczna.

jd

Kiermasz świąteczny w Siemieniu



Gminny Ośrodek Kultury w Siemieniu zaprasza na kiermasz świąteczny, który odbędzie się 16 grudnia w godz. 9:00-16:00 w sali gimnastycznej ZPO w Siemieniu. Ideą kiermaszu jest umożliwienie mieszkańcom sprzedaży i kupna rękodzieła i nie tylko, które może się przydać w okresie świątecz-

nym, jako upominek lub ozdoba. Osoby zainteresowane wystawieniem swojego stoiska proszone są o kontakt z GOK na Facebook'u lub pod numerem telefonu 507 862 778. Wejściówką na kiermasz jest coś słodkiego (czekolada, batonik).

jd

Początek rekolekcji w parafii św. Anny

1. Są już dostępne Świece Wigilijne w cenie 5; 10; 15; i 20 zł u Ministrantów przy wyjściu z Kościoła i w Zakrystii.
2. Codziennie o 7:00 msza. W środę i sobotę rojaty o 7:00. Zapraszamy dzieci i młodzież przygotowującą się do Sakramentu Bierzmowania.
3. W środę – nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy o 17:00. Zachęcamy do wrzucania próśb do skrzynki MBNP. Tego dnia również będzie mierzenie strojów komunijnych o 16:00 w sali pod kościołem. Prosimy, aby przygotować również zadatek 50 zł.
4. W piątek rozpoczynamy w naszej parafii rekolekcje adwentowe:
14 grudnia piątek - I dzień spowiedzi:
9:00 msza dla wszystkich
10:30 modlitwa wypominkowa
11:00 msza św. dla starszych
16:00 msza św. dla dzieci i młodzieży
18:00 msza św. dla pracujących z nauką stanową dla mężczyzn
15 grudnia sobota - II dzień

spowiedzi
7:00 rojaty, msza św. dla wszystkich
9:00 msza św. dla wszystkich chorych
11:00 msza św. dla dzieci
16:00 msza św. dla młodzieży bierzmowanej
18:00 msza św. dla wszystkich z nauką stanową dla kobiet
16 grudnia niedziela – dzień komunii św. generalnej – ofiary przeznaczone dla ks. rekolekcyjisty. Uroczystym akcentem rekolekcji będzie wniesienie relikwii św. Ojca Pio na mszy o 11:00. Rekolekcje wygłosi ks. Mieczysław Filip z Diecezji Zamojsko-Lubaczowskiej.
5. Podziękowania za ofiary składane na opłatek i roznoszącym, a panu Marianowi Szczygielskiemu za poprawę kłęczników Komunijnych.
6. Akcja Caritas – pomoc rodzinom w potrzebie – kosze żywnościowe wystawimy w kościele – zapraszamy do organizowania paczek świątecznych.

ad

Adam Domański pokieruje Wydziałem Komunikacji

Z początkiem grudnia były wicestarosta został kierownikiem wydziału komunikacji. Wspólnota czeka na odpowiedź na pytania zadane Jerzemu Maśluchowi.

Starosta Jerzy Maśluch powierzył Adamowi Domańskiemu, byłemu wicestaroście parczewskiemu, odpowiedzialny odcinek, którym jest wydział komunikacji. Domański pytany o to, jak dostał pracę kierownika tego wydziału odpowiedział, że wrócił do pracy w starostwie, gdzie pracował przed objęciem funkcji wicestarosty. - O tym kim kto w starostwie jest, decyduje zarząd i starosta - poinformował Wspólnotę Adam Domański.

Pytania drogą elektroniczną

Nie mieliśmy tyle szczęścia

przy próbie rozmowy z Jerzym Maśluchem. Starosta co prawda odebrał połączenie, ale odmówił rozmowy z redaktorem „Wspólnoty”. Zażyczył sobie, żeby pytania zadać mu drogą elektroniczną. Spełniłmy to życzenie i w czwartek 6 grudnia wysłaliśmy prośbę o odpowiedź na następujące pytania:

1. Od kiedy Pan Adam Domański jest kierownikiem, bądź pełniącym obowiązki kierownika Wydziału Komunikacji parczewskiego starostwa?

2. Kto i w jakim trybie powołał Pana Adama Domańskiego na to stanowisko (czy był konkurs, czy mianowanie, itp.)?

3. Co się stało z poprzednim kierownikiem Panem Janem Najsem, który był wieloletnim pracownikiem starostwa powiatowego?

4. Kiedy Pan Jan Najs (w którym roku) nabył uprawnienia



Adam Domański
nowy kierownik Wydziału Komunikacji
parczewskiego starostwa

O tym kim kto w starostwie jest,
decyduje zarząd i starosta

Rozmowa dziennikarza „Wspólnoty” ze starostą Jerzym Maśluchem

„Wspólnota”: Chciałem zapytać o kierownika Wydziału Komunikacji, bo taka informacja do nas dotarła (tu starosta przerwał wypowiedź dziennikarza)

Jerzy Maśluch: Nie, dziękuję bardzo, proszę drogą elektroniczną (tu redaktor przerwał wypowiedź starosty)

„Wspólnota”: Czy to jest pytanie za trudne, żeby Pan odpowiedział przez telefon?

Jerzy Maśluch: Nie, nie, nie, ja nie udzielam Panu informacji przez telefon. Dziękuję. Miłego dnia.

emerytalne?

5. Dlaczego właśnie Pan Adam Domański, a nie inna osoba została kierownikiem Wydziału Komunikacji (jakie ma kompetencje w tej materii)?

6. Dlaczego Pan starosta Jerzy

Maśluch w rozmowach telefonicznych odmawia udzielania informacji redakcji tygodnika „Wspólnota Parczewska”?

Ciągłe czekamy na odpowiedź Jerzego Maślucha.

Andrzej Dejneka

Wpadł z narkotykami



Kryminalni z Parczewa zatrzymali 23-latkę, który miał w swoim aucie środki odurzające. W trakcie przeszukania samochodu policjanci znaleźli marihuanę i amfetaminę.

Parczewscy „kryminalni”, realizując własne ustalenia zatrzymali w ubiegłą środę 23-latkę, który posiadał znaczne ilości środków odurzających. Mieszka-

niec gminy Biała Podlaska wpadł, gdy przewoził narkotyki swoim autem. Policjanci w jego samochodzie znaleźli blisko 14 gram marihuany oraz ponad 50 gram amfetaminy.

Mężczyzna został zatrzymany i w piątek 7 grudnia usłyszał zarzuty posiadania znacznej ilości substancji psychotropowych. Za popełnione przestępstwo grozi mu teraz do 10 lat pozbawienia wolności.

jd

Zderzył się z ogrodzeniem na Harcerskiej

Kierowca stracił panowanie nad swoim samochodem, wypadł z drogi i uderzył w ogrodzenie. Pasażerka trafiła do szpitala.

W piątek po południu doszło do wypadku przy ul. Harcerskiej w Parczewie. Kierowca Peugeota Partner nie dostosował prędkości do panujących warunków atmosferycznych i na niewielkim łuku stracił panowanie nad swoim pojazdem, po czym wypadł z drogi i uderzył w ogrodzenie. W wyniku uderzenia obrażeń

doznała pasażerka auta, która trafiła do szpitala na obserwację. Na szczęście jej obrażenia okazały się powierzchowne. Badanie jakie przeprowadzili mundurowi wykazało, że kierowca był trzeźwy.

Sprawca kolizji za spowodowanie zagrożenia w ruchu drogowym został ukarany mandatem karnym w kwocie 500 złotych, a na jego konto trafiło 6 punktów karnych.

Policja apeluje o ostrożność na drogach. Obecne warunki powodują, że drogi w wielu miejscach są bardzo śliskie.

jd



Kierowca Peugeota wpadł w poślizg i uderzył w ogrodzenie posesji przy ul. Harcerskiej

Barbórka w parczewskim przedszkolu nr 2



4 grudnia był Dzień Górnika zwany Barbórką, co było doskonałą okazją dla wychowanków Publicznego Przedszkola nr 2 w Parczewie na spotkanie z górnikiem, panem Robertem Kaczmarem. Celem spotkania było przybliżenie dzieciom pracy górnika oraz poznanie podstawowych narzędzi potrzebnych górnikowi do pracy. Dzieci dowiedziały się również, jak wygląda strój galowy górnika oraz co otrzymujemy z węgla

Z ŻYCIA PSW

**MATURZYSTO!
PRZYGOTOWUJESZ
SIĘ DO MATURY
2019?**

Zapraszamy na kurs
przygotowujący do matury
z matematyki!

Terminy spotkań: styczeń –
kwiecień 2019

Tematyka: rozwiązywanie i
analiza zadań z matur z mate-
matyki z lat ubiegłych

Miejsce realizacji kursu:
Państwowa Szkoła Wyższa im.
Papieża Jana Pawła II w Białej
Podlaskiej

Nie zwlekaj zapisz się już dziś!

Koszt udziału w całym kursie
to jedyne 20 zł
Zgłoszenia z **aktualnym nume-
rem telefonu** proszę wysłać
na adres mailowy
do sekretariatu Wydziału
Nauk Ekonomicznych i Tech-
nicznych
k.kudla@pswbp.pl w terminie
do 31 grudnia 2018



INFORMACJE I ZAPISY

e-mail: **k.kudla@pswbp.pl**

tel. +48 83 344 99 07

**REKRUTACJA NA
PIELĘGNIARSTWO**

studia II stopnia
(magisterskie)

Studia drugiego stopnia na
kierunku pielęgniarstwo podjąć
mogą kandydaci,
którzy posiadają dyplom ukoń-
czenia studiów I stopnia na
kierunku pielęgniarstwo.

**Rekrutacja trwa
do 28 lutego 2019**

Szczegółowe informacje
Seksja Promocji i Rekrutacji
ul. Siderska 95/97, p. 175 R
☎ +48 83 344 99 30
✉ **rekrutacja@pswbp.pl**

www.pswbp.pl

Rejestracja w systemie IRK
<https://irk.pswbp.pl/>

**X EDYCJA REJESTRACJI
POTENCJALNYCH DAWCÓW
SZPIKU**

Rejestracja będzie prowadzona
w dniach **11-14 grudnia**

w Holu budynku Rektoratu
ul. Siderska 95/97

w godzinach **9.00 - 15.30**

**I TY MOŻESZ URATOWAĆ
KOMUŚ ŻYCIE!**

Rodzice uzależnionych nastolatków apelują o pomoc celników i policjantów

Żerują na młodych, wciągają ich w hazard i narkotyki

Matka uzależnionego chłopca alarmuje: nastolatki w Białej Podlaskiej mają do wyboru co najmniej trzy punkty z nielegalnym hazardem, gdzie nawet umożliwia się im grę na kredyt, aby zyskać stałych klientów. Mogą też „poćpać”.

- Syn przyznaje, że w centrum miasta i na os. Jagiellońskim można zagrać i „poćpać”. Chłopcy przegrywają tam spore pieniądze. Cieszą się, że kiedy nie mają gotówki, mogą nawet zabawić się na krechę, a później płacić. Coraz więcej nastolatków wpada na nóg – mówi białczanka.

Dodaje, że wiele osób na białskich osiedlach wie o tych lokalach, które późnym wieczorem i w nocy wzbogacają swoją działalność gastronomiczną lub klubową o hazard. Matka dziwi się, że służby celne i policyjne nie potrafią szybko ukrócić tego procederu



Podkom. Barbara Salczyńska – Pyrchla,
oficer prasowy białskiej policji
**Policjanci współpracują z
funkcjonariuszami KAS. Niedawno
zabezpieczono automaty do gier w
jednym z białskich lokali. Sprawdzamy
kolejne sygnały**

i uchronić następnych grup młodzieży przez popadaniem w kosztowny nałóg.

Na nasze pytanie o ten problem, Izba Administracji Skarbowej w Lublinie odpowiedziała, że kontrolując legalność urządzania gier hazardowych, funkcjonariusze celno-skarbowi sprawdzają setki miejsc na terenie naszego województwa.

- Prowadzimy też stałą współpracę w tym zakresie z innymi służbami, m.in. z policją (w tym wspólne kontrole). W samej Białej Podlaskiej również mamy wytypowanych kilka punktów, co do których istnieje podejrzenie organizowania nielegalnego hazardu i są one sukcesywnie przez nas kontrolowane – poinformowano nas w IAS.

Hazard w kafejkach

Celnicy mówią, że nielegalny hazard się przekształca. Po zmianie w 2017 r. przepisów hazardowych i drastycznym zaostrzeniu kar, liczba nielegalnych automatów do gier została na rynku znacząco zredukowana (także przez samych właścicieli takich urządzeń).

- Zauważamy natomiast, że nielegalny hazard przeniósł się bardziej do internetu, przy czym udowodnienie prowadzenia tego typu działalności jest znacznie trudniejsze, niż w przypadku gry na automatach. Osoby organizujące tego typu gry często stwarzają pozory prowadzenia w lokalu innego rodzaju działalności, np. kafejek internetowych – tłumaczą nam

specjaliści. Dodają, że w celu namierzenia takich miejsc i skutecznego ich eliminowania, funkcjonariusze Krajowej Administracji Skarbowej bazują na własnych ustaleniach oraz wykorzystują informacje z zewnątrz, np. zgłaszane na infolinię KAS. Każda taka informacja jest weryfikowana, a wskazany punkt kontrolowany.

- Także w lokalach w Białej Podlaskiej częściej, niż gry na automatach, stwierdzamy ostatnio urządzanie nielegalnych gier hazardowych za pomocą komputerów podłączonych do sieci – informuje Izba Administracji Skarbowej w Lublinie.

„HAZARD? Nie, dziękuję!”

Poza typowymi działaniami kontrolnymi KAS prowadzi też różne akcje profilaktyczne. Obecnie realizowana jest ogólnokrajowa kampania edukacyjno-informacyjna „HAZARD? Nie, dziękuję!”

Dotyczy ona nielegalnego urządzania i prowadzenia gier

hazardowych, w tym też w internecie. Kampania skierowana jest do młodzieży, pedagogów i rodziców. Celem akcji jest rozpowszechnienie informacji o zagrożeniach związanych z uzależnieniem od hazardu, wsparcie nauczycieli w procesie edukacji uczniów i zwrócenie uwagi na ryzyko związane z rozpowszechnianiem gier hazardowych wśród młodzieży oraz na konsekwencje prawne związane z udziałem i oferowaniem nielegalnych gier hazardowych.

Po informacji skierowanej o tej akcji do kuratorium, zgłosiło się do IAS ponad 120 szkół, w których celnicy przeprowadzą zajęcia informacyjno-edukacyjne (szkoły podstawowe, gimnazja, szkoły średnie). W dalszej perspektywie planowane są też cykle spotkań ze studentami.

KAS zapewnia przy tym materiały dydaktyczne w postaci prezentacji przygotowanych specjalnie dla młodzieży, rodziców i nauczycieli oraz ulotek i plakatów.

(Pim)

Gigantyczna afery z przemykaniem oka na granicy

Aż 14 celnikom zarzucono już łapówkarstwo

Coraz większe kręgi zatacza śledztwo w sprawie korupcji funkcjonariuszy celnych. Zarzuty w tej sprawie przedstawiono już 50 osobom.

Już przed rokiem lubelska Prokuratura Okręgowa informowała o aresztowaniu Łukasza L., funkcjonariusza Lubelskiego Urzędu Celno-Skarbowego w Białej Podlaskiej, któremu zarzucono przyjęcie korzyści majątkowych w związku z pełnionymi obowiązkami służbowymi.

Sprawę do dalszego prowadzenia przejęła Prokuratura Regionalna w Lublinie.

Prokurator Piotr Marko, rzecznik prasowy Prokuratury Regionalnej,

potwierdził nam, że jego jednostka prowadzi śledztwo w sprawie udzielania korzyści majątkowej funkcjonariuszom celnym.

Celnicy ryzykowali dla 100 - 200 zł

- W toku postępowania przedstawiono 36 osobom zarzuty wręczania korzyści majątkowych celnikom. Wobec pięciu osób był zastosowany areszt tymczasowy. Wobec pozostałych zastosowano poręczenia majątkowe w kwotach od jednego tys. do 25 tys. zł – poinformował rzecznik. Dodał, że białczanin Łukasz L. pozostaje jednym z podejrzanych w sprawie, nie jest już funkcjonariuszem celnym.

- Zarzuty przyjmowania łapówek przedstawiono już 14 celnikom. W sumie areszt zastosowano wobec 10 osób, obecnie jest

W kręgu podejrzanych jest 50 osób, w tym 14 celników

jeszcze stosowany wobec czterech podejrzanych. Były również zastosowane poręczenia majątkowe od ośmiu do 25 tys. zł. Kwoty pojedynczych łapówek wahały się od 100 do 200 zł – informuje prok. Piotr Marko. Zaznacza, iż sprawa jest rozwojowa.

(Pim)

Odzyskali skradzione audi

BIAŁA PODLASKA: Zarzut kradzieży i paserstwa usłyszeli czterej mężczyźni w związku z kradzieżą osobowego audi.

Policja na początku ubiegłego tygodnia została poinformowana o kradzieży samochodu Audi A6 w listopadzie zeszłego roku. Z relacji poszkodowanego wynikało,

że pożyczyl samochód znajomej, która zostawiła swoje auto u mechanika. Po jakimś czasie okazało się, że kobieta wyjechała za granicę, ale nie zwróciła auta. Nie wiadomo, co się z nim stało. Policjanci po kilku dniach od zgłoszenia ustalili, że samochód znajduje się u 49-latk z gminy Biała Podlaska.

- Ustalenie tego faktu było o tyle trudne, że od czasu kradzieży pojazd już dwukrotnie zmieniał po-

siadacza - mówi Wojciech Lesiuk z KMP w Białej Podlaskiej.

Udało się jednak odzyskać zaginione audi. Okazało się, że mężczyzna kupił samochód od 36-latk z Białej Podlaskiej z zamiarem rozebrania go na części. Ten zaś kupił go od 20-letniego białczanina, który ukradł go spod bloku. W trakcie zatrzymania okazało się, że mężczyzna posiadał także amfetaminę.

(mm)

Misjonarzowi J. Dziedzicowi kupiono toyotę



Nowa toyota ruszy w Andy

Pochodzący z Białej Podlaskiej ksiądz Jarosław Dziedzic, pracujący jako misjonarz w Boliwii, ma wreszcie samochód potrzebny mu do odwiedzania wiernych w górach Andach.

Przed kilkoma miesiącami opisaliśmy jak w lutym została mu skradziona toyota i na pomoc ruszyło wiele parafii w naszym regionie. Najpierw ze zbiórka na nowy samochód ruszyła Caritas Diecezjalna w Siedlcach.

W sobotę ks. Jarosław Dziedzic na swoim profilu facebookowym z radością obwieścił wielu znajomym, że nowa toy-

ota jest już w jego rękach.

- Dziękuję Miva Polska, diecezji siedleckiej z KS. Bp. Kazimierzem na czele, diecezji Trento z Włoch, parafiom, które gościły mnie w swoich wspólnotach, kłmowiczom diecezji siedleckiej z Karoliną Kłós na czele, Caritas Siedlce, księdzu Michałowi Chromińskiemu oraz wszystkim, którzy mnie wsparli w starciu o kupno samochodu misyjnego – nie szczędził serdecznych podziękowań.

Duchowny przyznał, że ma nadzieję, że nowy będzie służył misjom tak długo, jak poprzedni, czyli minimum 30 lat. Nowy pojazd ma na szczęście alarm...

(pim)

Były dyrektor WORD został odwołany z funkcji na pięć miesięcy przed emeryturą

Dzikiewicz dyrektorem bialskiego WORD

BIAŁA PODLASKA: Igor Dzikiwicz na początku grudnia objął funkcję dyrektora Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Białej Podlaskiej. Jak sam przyznaje, nie przewiduje żadnej rewolucji kadrowej. Były dyrektor placówki nie zna jednak powodów zwolnienia.



Igor Dzikiwicz z początkiem grudnia został dyrektorem WORD w Białej Podlaskiej

Dzikiwicz w 2014 roku kandydował na prezydenta miasta z ramienia Kongresu Nowej Prawicy. Rok później chciał zostać radnym z listy KoRWIn. W ostatnich wyborach samorządowych również starał się o mandat radnego, ale już z listy Prawa i Sprawiedliwości. Od marca 2016 roku kierował pracą Zakładu Gospodarki Lokalowej. Kierował miejskimi targowiskami, a później został mianowany dyrektorem. Od 6 lat związany jest z branżą transportową, głównie z krajowym i międzynarodowym transportem drogowym. Pracował m.in. jako spedytor.

- Pan Igor Dzikiwicz został powołany na to stanowisko uchwałą Zarządu Województwa. Mimo młodego wieku jest już doświadczonym samorządowcem - mówi Remigiusz Małecki, rzecznik prasowy marszałka Województwa Lubelskiego

Nie będzie zwolnień

Nowy dyrektor pracę rozpoczął z początkiem grudnia. Spotkał się z załogą i zapewnił ich, że nie będzie czystek.

- Nie przewiduję żadnych zmian wśród pracowników, więc nikt nie musi się tego obawiać - tłumaczy Dzikiwicz.

Obecnie przygotowana jest analiza finansowa firmy i plan na przyszły rok. Ale nowy dyrektor, oprócz podstawowej działalności WORD, chce też się skupić na bezpieczeństwie ruchu drogowego, a konkretnie edukowaniu mieszkańców i szkół w tym zakresie.

- Będziemy współpracować z każdym, kto będzie takiej współpracy wobec nas oczekiwał. Bezpieczeństwo w ruchu drogowym nie ma sztygów partyjnych. To nasze wspólne dobro i trzeba o nie dbać w każdym aspekcie - tłumaczy nowy dyrektor WORD. Zapytaliśmy też kiedy można się spodziewać oceny stanu finansowego WORD. W odpowiedzi usłyszeliśmy, że do marca przyszłego roku wszystkie prace w tym zakresie będą zakończone. Pod koniec kwietnia stan finansowy ośrodka będzie już dostępny do wiadomości publicznej.

Czysto polityczna decyzja

Poprzednim dyrektorem bialskiego WORD był Krzysztof Tymoszuk (PO) były burmistrz



Krzysztof Tymoszuk:
Jest to moim zdaniem czytelna i czysto polityczna decyzja, nie mająca związku z wykonywaną pracą i osiąganymi wynikami przez placówkę

Łukowa i radny powiatu łukowskiego. Został odwołany z funkcji na pięć miesięcy przed uzyskaniem przez niego uprawnień emerytalnych. Skontaktowaliśmy się z nim w sprawie komentarza. Tymoszuk twierdzi, że nie zna powodów zwolnienia, ponieważ nie zostały mu przedstawione.

- Dostałem jedynie uchwałę województwa, mówiącą o odwołaniu członków zarządu. Tyle wiem na ten moment. Jest to moim zdaniem czytelna i czysto polityczna decyzja, nie mająca związku z wykonywaną pracą i osiąganymi wynikami przez placówkę - mówi były dyrektor bialskiego WORD.

Do czasu przejścia na emeryturę prawdopodobnie zostanie jednak w pracy, ponieważ jest w okresie ochronnym.

- Właściwie jest to mocno niejasna sytuacja na ten moment. Będę próbował ją wyjaśnić. Wszystko jest w trakcie ustaleń - dodaje Tymoszuk.

Jednocześnie mówi, że nie będzie próbował się dowiadywać, jakie były powody jego odwołania. Dyrektorzy WORD pracują na podstawie powołania. Według kodeksu pracy przyczyna zwolnienia nie musi być podawana.

- Do czasu mojego odejścia było dobrze w bialskim WORD. Wszystko zależy od ilości osób przystępujących do egzaminów. Jest ostatnio problem z niżem demograficznym, ale wszystkie placówki WORD mają z tym problem. Generalnie jednak nie było źle w tej kwestii - wyjaśnia były dyrektor.

Maciej Maciejuk

„Wspólnota” tańsza w prenumeracie

Do 20 grudnia na poczcie i u listonosza zamówisz prenumeratę „Wspólnoty”. To gwarancja, że w każdy wtorek listonosz przyniesie nasz tygodnik wprost do Twojego domu, a Ty możesz zaoszczędzić ponad 20 zł.



R E K L A M A



Wyjątkowe rabaty – przy dowolnej transakcji jedną z kart flotowych **ORLEN*** otrzymasz kupon na dowolne **O! Soki** w obniżonej cenie**



Oferta ważna do 31.12.2018.

*Promocja dotyczy Uczestników Programu: FLOTA, MIKROFLOTA, BIZNESTANK, OPEN DRIVE oraz Karty Zakupowej. Płatność możliwa tylko gotówką lub kartami płatniczymi.

Regulaminy poszczególnych kart dostępne są na stronie: dlakierowcow.orken.pl/programy-kartowe

**Promocja obejmuje zakup maksymalnie 4 sztuk soków przy jednej transakcji. Stacje franczyzowe mogą stosować własną cenę, nie wyższą niż cena maksymalna wskazana w niniejszym materiale.



Wmówili kobiecie, że wnuczek miał wypadek

Straciła 32 tys. zł metodą „na wnuczka”

82-letnia mieszkanka Radzyna Podlaskiego przekonana, że pomaga swojemu wnukowi przekazała gotówkę oszustowi.

W środę 5 grudnia przed południem 82-letnia mieszkanka Radzyna Podlaskiego odebrała telefon od mężczyzny. Rozmówca przedstawił się jako jej wnuk. Powiedział, że ma chore gardło i ochrypniętym głosem twierdził, że spowodował wypadek drogowy, w którym najechał na trzy osoby. Przekonał 82-letnią kobietę, że nie może dłużej rozmawiać i w słuchawce odezwał się głos osoby podającej się za policjanta. Fałszywy policjant twierdził, że w ramach polubownego załatwienia sprawy wypadku wnuka, należy wpłacić pieniądze do sądu w kwocie 32 tys. zł. Powie-



Fałszywy policjant twierdził, że w ramach polubownego załatwienia sprawy wypadku wnuka, należy zapłacić 32 tys. zł

dział, że po pieniądze przyjdzie przedstawiciel sądu. Po zakończonej rozmowie w mieszkaniu kobiety rozdzwonił się domofon. Starsza pani myśląc, że pomaga wnukowi wpłaciła do mieszkania nieznanego

mężczyznę i przekazała mu 32 tys. zł. Była przekonana, że gotówkę przekazuje prawdziwemu urzędnikowi, by „ratować” wnuka. Teraz oszusta szukają policjanci.

ad

TAK DZIAŁAJĄ OSZUŚCI

Sposób postępowania oszustów jest bardzo charakterystyczny i w każdym przypadku podobny. Sprawcy nawiązują telefonicznie kontakt z wytypowanymi osobami. Zwracają się z pilną prośbą o przekazanie pieniędzy. Powody wymagające nagłej „pomocy” finansowej są przeróżne. Najczęściej dotyczą wypadku drogowego lub innej nagłej sytuacji, gdzie pieniądze mają pomóc w uniknięciu konsekwencji. Zazwyczaj, po chwili dzwoni kolejny przestępca podający się za „policjanta” w celu potwierdzenia poprzedniego telefonu. Niestety po przekazaniu umówionej kwoty, wszelki kontakt z przestępcami się urywa. Z reguły wówczas pokrzywdzony orientuje się, że padł ofiarą oszusta.

APEŁ POLICJI!!!

Aby nie stać się ofiarą oszustwa, należy przestrzegać następujących zasad:

- * zachowaj szczególną ostrożność w kontaktach z obcymi;
- * nie podejmuj pochopnych działań, daj sobie czas do namysłu;
- * skontaktuj się z rodziną i zweryfikuj informacje;
- * nigdy nie przekazuj pieniędzy osobom nieznanym;
- * nie wierz w żadne fantastyczne okazje! nie ma takich!
- * nie udzielaj przez telefon żadnych informacji dotyczących danych osobowych, numerów kont bankowych, haseł do nich oraz stanu majątkowego;
- * nie ufaj osobom, które przez telefon podają się za Twoich krewnych;
- * nie wpuszczaj do domu osób nieznanym;
- * w przypadku osób podających się za przedstawicieli instytucji zawsze żądaj legitymacji lub identyfikatora;
- * nie informuj nikogo kiedy odbierasz emeryturę lub rentę;
- * zapamiętaj jak najwięcej szczegółów dotyczących wyglądu i zachowania osoby, która wzbudza Twój niepokój;
- * w razie podejrzenia o złe zamiary takich osób, niezwłocznie powiadom POLICJĘ pod numerem 112, a my sprawdzimy każdy taki sygnał.

W szczególności pamiętajmy o tym, że funkcjonariusze Policji NIGDY nie informują o prowadzonych przez siebie sprawach telefonicznie!

Nigdy nie proszą też o przekazanie pieniędzy nieznannej osobie.

Gmina Czemierniki rozpoczęła realizację grantu: „Cyfrowa Gmina” w ramach projektu „Rozwój kompetencji cyfrowych mieszkańców gmin Polski Południowo-Wschodniej” współfinansowanego z Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa, Oś Priorytetowa nr 3 „Cyfrowe kompetencje społeczeństwa”, Działanie 3.1 „Działania szkoleniowe na rzecz rozwoju kompetencji cyfrowych”.

W ramach projektu przewiduje się szkolenia dla 100 osób z terenu gminy Czemierniki z zakresu obsługi komputera i korzystania z Internetu. Zajęcia będą prowadzone w 4 miejscowościach: Czemierniki, Bełcząc, Wygnanów, Niewęgłosz w okresie od 7 stycznia 2019 r. do 15 marca 2019 r. Termin szkoleń będzie uwzględniał preferencje uczestników: godziny popołudniowe, weekendy.

Na jednego uczestnika będzie przypadać 24 godziny szkoleniowe odpowiadające dwóm wybranym modułom tematycznym. Grupy będą obejmować nie więcej niż 10 osób.

Tematyka szkoleń będzie uzależniona od preferencji uczestników, ale musi dotyczyć dwóch

z następujących modułów: Rodzic w Internecie, Mój biznes w sieci, Moje finanse i transakcje w sieci, Działam w sieciach społecznościowych, Tworzę własną stronę internetową (blog), Rolnik w sieci, Kultura w sieci.

Warunki udziału w projekcie są następujące:

- zamieszkanie na terenie gminy Czemierniki,
- wiek powyżej 25 lat,
- wypełnienie formularzy rekrutacyjnych.

Uczestnicy projektu otrzymają bezpłatne materiały

Spotkania informacyjne odbędą się 16 grudnia 2018 r. (niedziela):

- remiza OSP Niewęgłosz godz. 13:00
- remiza OSP Bełcząc godz. 14:30
- świetlica w Wygnanowie godz. 16:00
- remiza OSP Czemierniki godz. 18:30

szkoleniowe oraz gadzety promocyjne. Podczas szkoleń przewidziany jest catering. Szczegółowe informacje można uzyskać u koordynatora projektu w Urzędzie Gminy Czemierniki: tel. 833513003 wew. 17 lub 22 oraz na stronie internetowej www.czemierniki.eu.



Fundusze Europejskie
Polska Cyfrowa



Rzeczpospolita
Polska



Stoczyły się wagony

Z torów manewrowych na stacji w Kobyłanach 5 grudnia stoczył się skład jedenastu wagonów z węglem.

Po przejechaniu kilkuset kilometrów zadziałały zabezpieczenia na torach, które spowodowały, że trzy wagony się wykołysły, a cały skład się zatrzymał. Nikt nie został ranny. Trwa ustalenie przyczyn zdarzenia

mm

Złote Gody par małżeńskich z gminy Radzyń



W niedzielę 9 grudnia 11 par małżeńskich z terenu gminy Radzyń Podlaski świętowało 50 rocznicę zawarcia związku małżeńskiego. Pary małżeńskie, które obchodzą jubileusz 50-lecia pożycia małżeńskiego: Irena i Jan Basakowie, Anna i Zdzisław Domańscy, Stanisława i Piotr Domańscy, Lidia i Henryk Ilaszczukowie, Teresa i Józef Karpińscy, Zofia i Jan Marcinukowie, Marianna i Adam Niebrzegowscy, Janina i Stefan Niewęglowscy, Alina i Stanisław Szewczakowie, Jadwiga i Jan Szwedowie, Teresa i Ryszard Wagnerowie

ZDARZENIA**Uderzyła w słup oświetleniowy**

8 grudnia ok. godz. 22:12 zgłoszono na komendę PSP, że kierująca samochodem osobowym marki Renault uderzyła w słup energetyczny przy ul. Radzyńskiej. W wyniku manewru doszło do zerwania przyłącza energetycznego do budynku mieszkalnego. Przyłacz leżało na ziemi i utrudniało przejazd samochodem. Strażacy zabezpieczyli miejsce i zneutralizowali rozlane płyny z z pojazdu. Zostało wezwane pogotowie energetyczne. Prawdopodobną przyczyną zdarzenia było niezachowanie ostrożności. Straty oszacowano na 10 tys. zł.

Pożar sadzy w kominie

8 grudnia o godz. 11:30 w Grabowcu zapaliła się sadza w przewodzie kominowym w budynku mieszkalnym. Zgłosił pożar pracownik gospodarzy. Sadzę udało

się szybko ugasić, a akcji brała udział miejscowa jednostka OSP oraz samochód JRG. Straż pożarna w tym momencie przypomina i apeluje o wykonywanie przeglądów technicznych instalacji i czyszczenie kominów. W przypadku kominów w piecach opalanych paliwem stałym należy to robić cztery razy do roku (raz do roku trzeba wykonać przegląd techniczny instalacji). W razie pożaru, przy braku ważnego dokumentu, ubezpieczyciel odrzuca wnioski o odszkodowanie.

Co nam grodzi jeśli nie będziemy czyścić kominów?

- zaccadzenie – czyli zatrucie tlenkiem węgla;
- pożar sadzy – popękanie kominów, a w najgorszym przypadku zapalenie się domu;
- w przypadku pożaru sadzy w kominie – brak odszkodowania.

mm

Pijany motorowerzysta uciekał przed radiowozem**34-letni mieszkaniec gm. Radzyń Podlaski miał 2,5 promila alkoholu w organizmie.**

Za kierowanie w stanie nietrzeźwości odpowie 34-latek, który w miejscowości Płudy nie zatrzymał się do kontroli drogowej i uciekał przed policyjnym radiowozem.

Do zdarzenia doszło w sobotę 15 grudnia kilka minut przed godziną 19 w miejscowości Płudy, gm. Radzyń Podlaski. Policjanci Zespołu Patrolovo-Interwencyjnego chcieli zatrzymać do kontroli drogowej kierującego motorowerem, który jechał wężykiem od prawej do lewej krawędzi jezdni. Kierowca jednoślada zobaczył sygnały do zatrzymania pojazdu i próbował uniknąć kontroli

drogowej. Nagle zaczął uciekać. Szybko jednak został zatrzymany. Wówczas okazało się, że motorowerzysta to 34-letni mieszkaniec gm. Radzyń Podlaski. W chwili zatrzymania był pijany. Przeprowadzone badanie przez mundurowych wykazało ponad 2,5 promila alkoholu w jego organizmie. Dodatkowo 34-latek poruszał się motorowerem bez aktualnych badań technicznych.

Teraz o dalszym losie 34-latka zadecyduje sąd. Kierowanie w stanie nietrzeźwości zagrożone jest karą do 2 lat pozbawienia wolności, natomiast nie zatrzymanie się do kontroli drogowej i ucieczka zagrożone jest karą do 5 lat pozbawienia wolności.

ad

Znęcał się nad 87-letnim ojcem. Trafił do aresztu

Tylko kilka dnia spędził na wolności 60-latek z Radzyna Podlaskiego i ponownie trafił do aresztu. Sąd zastosował trzymiesięczny areszt wobec mężczyzny za znęcanie się nad 87-letnim ojcem.

W poniedziałek 3 grudnia funkcjonariusze radzyńskiej jednostki podczas interwencji domowej zatrzymali 60-letniego mieszkańca Radzyna Podlaskiego. Mundurowi ustalili, że mężczyzna znęca się nad swoim ojcem, stosując wobec niego przemoc fizyczną, jak też psychiczną. W związku z zaistniałą sytuacją funkcjonariusze wdrożyli procedurę „Niebieska Karta”, której celem jest przeciwdziałanie przemocy w rodzinie. Okazało się rów-

nież, że mężczyzna dopuścił się przestępstwa ponownie w ciągu kilku dni po opuszczeniu zakładu karnego, gdzie odbywał karę pozbawienia wolności za przestępstwo przeciwko rodzinie. Spędził tam niemal 2 lata.

W środę Sąd Rejonowy w Radzynie Podlaskim zastosował wobec mężczyzny środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania na okres trzech miesięcy. Odpowiadał będzie w warunkach rezydwy, gdyż już wcześniej odbywał karę za podobne przestępstwo. Zgodnie z przepisami kodeksu karnego czyn ten zagrożony jest karą do 5 lat pozbawienia wolności, a w przypadku czynu popełnionego w rezydwyw kara ta może zostać zwiększona o połowę.

ad

Wójt będzie składać wniosek o kasację wyroku do Sądu Najwyższego

Wójt Grażyna Lamczyk przegrała proces z własnym urzędem

POW. PARCZEW: Sąd Okręgowy w Lublinie nakazał Grażynie Lamczyk zwrócić do kasy gminy ponad 27 tysięcy złotych, bo źle naliczono jej zasiłek chorobowy kiedy była urzędnikiem. Obecna wójt się z tym nie zgadza i zapowiada złożenie wniosku o kasację wyroku.

Jesienią 2014 roku Grażyna Lamczyk, ówczesna wójt gminy Dębowa Kłoda przegrała wybory z Radosławem Kozakiem i wróciła do pracy na stanowisku urzędniczym. Krótko potem poszła na długotrwałe zwolnienie lekarskie, co było jednym z powodów zwolnienia jej z pracy.

Pracownik się pomylił

Jeden z pracowników urzędu gminy popełnił błąd, w wyniku którego zasiłek chorobowy wypłacony Grażynie Lamczyk został naliczony od wynagrodzenia, jakie osiągała ona jako wójt, a nie od wynagrodzenia należnego jej jako urzędniczce.

Kiedy pomyłka wyszła na jaw, gmina zażądała zwrotu nienależnie wypłaconej kwoty. Grażyna Lamczyk odmówiła i sprawa trafiła do sądu. 4 listopada br. Grażyna Lamczyk wygrała wybory, a 20 listopada złożyła ślubowanie i została wójtą gminy.



Grażyna Lamczyk, wójt gminy Dębowa Kłoda nie zgadza się z prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Lublinie i zapowiada złożenie w Sądzie Najwyższym wniosku o kasację tego wyroku

Ponad 27 tysięcy do zwrotu

Dzień przed objęciem przez nową wójt władania nad gminą tj. 19 listopada br. Sąd Okręgowy w Lublinie VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wydał wyrok, którym zasądził od Grażyny Lamczyk na rzecz Urzędu Gminy w Dębowej Kłodzie wpłatę kwoty 22 634,91 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 27 kwietnia 2016 roku do dnia zapłaty oraz zasądził od pozwanej na rzecz Urzędu Gminy kwotę 4 732 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Sąd zasądził też na rzecz Urzędu Gminy kwotę 1 380 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd poinformował „Współnotę”, że Grażyna Lamczyk złożyła wniosek o pisemne uzasadnienie wyroku. Wniosek taki wpłynął do sądu 27 listopada tego roku.

Nie chce oddać pieniędzy gminie

Grażyna Lamczyk nie chce oddać pieniędzy gminie, którą obecnie rządzi, choć wyrok sądu jest prawomocny. W rozmowie ze „Współnotą” powiedziała, że będzie składać wniosek o kasację wyroku do Sądu Najwyższego.

- Ja prosiłam o powołanie biegłego sądowego, ale nikt nie sprawdził jak się prawidłowo nalicza te pieniądze - dodaje obecna wójt.

Andrzej Dejneka

R E K L A M A

Święta na luzie
Prezenty dla każdego

Sprawdź nasze promocje!

www.centrumsas.pl/gazetka

SAS

zeskanuj kod QR

Szokujący raport o biedzie naszego regionu opracowali naukowcy z Uniwersytetu Warszawskiego

Nasze gminy spadły na łeb na szyję

Wiele podlaskich gmin spadło w tym rankingu o kilkaset miejsc, a nawet ponad 1000 miejsc w dół w porównaniu z danymi sprzed 4 lat.

Bogate w obliczenia opracowanie prof. Pawła Swianiewicza z Katedry Rozwoju i Polityki Lokalnej UW i adiunkta Julity Łukomskiej z tej samej katedry, sumuje osiągnięcia budżetu jednostek samorządowych, zmiany stanu gospodarki lokalnej i wpływ dotacji unijnych, budowy m.in. kanalizacji i ścieżek rowerowych oraz sukcesy edukacyjne (związane m.in. z budową przedszkoli).

My daleko w tyle

To zestawienie wskazuje na miasto, jakie zajmowało dane miasto, czy gmina w okresach m.in. 2009-2013 i 2013-2017. Niestety, ostatnia uwzględniana tam kadencja nie przyniosła żadnego krajowego sukcesu samorządów z woj. lubelskiego, nie trafiły one do pierwszej dziesiątki miast wojewódzkich, grodzkich, powiatowych i tzw. innych (mniejszych) oraz gmin wiejskich.

Szukuje porównanie lokat z ostatniej i przedostatniej kadencji. Zdecydowana większość miast i gmin z naszego województwa i w tym naszego podlaskiego regionu znacząco pogorszyła swoją pozycję w kraju. W kategorii miast wojewódzkich Lublin spadł z drugiego miejsca na 11 (spośród wszystkich 18), chociaż utrzymał się na dobrych pozycjach 4. i 5. w tabeli uwzględniającej efekty infrastrukturalne (wiadomo, poszły tam olbrzymie dotacje unijne).

Za Czapskiego Biała Podlaska była liderem, teraz maruderem

W kategorii miast grodzkich zasmuca olbrzymie pogorszenie pozycji Białej Podlaskiej w tym krajowym rankingu. Spadła ona z 9 na 37 miejsce (na 48 wszystkich miast na prawach powiatu). Szczególnie zaskakują tabele ukazujące postęp infrastrukturalny, czyli pokazujące wielkość wydatków m.in. finansowanych z unijnych programów operacyjnych (w tym w spółkach komunalnych) oraz wydatki inwestycyjne na transport publiczny.

Okazuje się, że w tym zestawieniu Biała Podlaska zajmowała pierwsze miejsce w kraju dwukrotnie, w latach 1998-2002 i 2006-2010, a podczas rządów prezydenta Dariusza Stefaniuka spadła na 30. pozycję. Andrzej Czapski, prezydent z lat białskich sukcesów, przyznaje, że ten ranking sprawia mu satysfakcję.

- Nie byłem ignorantem. Nie zadłużyłem miasta na przejeżdżenie, ale braliśmy kredyty na trwałe inwestycje. Żał, że w moim mieście później posypała się infrastruktura. Jestem z pokolenia ideowych samorządowców i boli mnie, że samorząd ginie w oczach. Tragicznie podzieliła się wspólnota miasta – narzeka Andrzej Czapski.

Radzyń w pierwszej setce

W kategorii miast powiatowych w woj. lubelskim najlepszy jest Biłgoraj, który uplasował się na 37. miejscu, Lubartów zaś notowany jest na 81. miejscu. W grupie 261 miejscowości, sukcesem na miarę regionu jest 90. pozycja Radzyna Podlaskiego. Spadł on jednak z 58. miejsca. Łuków zleciał z 42. na 172., a Parczew z 26. na 221.

Na takie pogorszenie lokat wpłynęły porażki w zakresie finansowym, infrastrukturalnym i ekonomicznym. Jedynie Radzyń poprawił swoją pozycję w zestawieniu dotyczącym sukcesu ekonomicznego, ze 167. miejsca awansował na 150. W zestawieniu dotyczącym sukcesów społecznych, czyli w szkolnictwie i przedszkolach też były porażki, gdyż Parczew spadł z 67. pozycji na 211, a Łuków z 60. na 227. Na szczęście, w tej grupie Radzyń utrzymał się w czołówce, przesunął się lekko z 25 na 31 pozycję.

Jerzy Rębek, ponownie wybrany radzyńskim burmistrzem podkreśla, że te osiągnięcia społeczne potwierdzają, iż radzyńskie projekty unijne były przygotowywane na wysokim poziomie.

- Niestety, bardzo zaszkodził nam poprzedni marszałek województwa, jeszcze w czerwcu obiecywał, że do realizacji trafi projekt dotyczący odrestaurowania pozostałej części pałacu, ale później tego nie spełnił. Od wielu lat grupa interesantów oczekuje na sprzedaż tej części pałacu. Projekty unijne przygotowywali nam profesorowie z politechniki i ASP, ale złośliwie zostały zablokowane – mówi burmistrz. Dodaje, że teraz z dużym opóźnieniem, trzeba wrócić do procedur ponownego zgłaszania projektów.

Terespol spadł, ale lepiej od innych

W kategorii miast tzw. innych, czyli niepowiatowych, na najlepszej pozycji z naszego regionu, jest sklasyfikowany Terespol. Zajmuje on 113. pozycję, a wcześniej miał 28. Miasteczko nad Bugiem zaliczyło duże spadki w dziedzinie ekonomicznej (z 7 na 404 miejsce) oraz finansowej (ze 175 na 427). Zachowało niezłą pozycję, 72 w podgrupie dotyczącej rozwoju infrastruktury (choć wcześniej miało 51. miejsce), a odniosło prawdziwy sukces w dziedzinie społecznej, przesuwając się z pozycji 386 na 43. Być może doceniono zbudowanie tam nowego przedszkola.

Jacek Danieluk, kolejny raz wybrany na terespolskiego burmistrza, nie kryje satysfakcji z tego sukcesu społecznego.

- Dobrze, że jesteśmy w czołówce. To korzyść też prestiżowa. Ważna dla mieszkańców. Mimo niewielkiego budżetu i braku przemysłu, plasujemy się w niektórych kategoriach „w czubie” rankingu. To efekt nie tylko mojej pracy, ale też i radnych oraz urzędników, którzy zdobyli umiejętność pozyskiwania środków unijnych – mówi Jacek Danieluk.

Spośród „innych” naszych miast Stoczek Łukowski awansował niewiele, bo z 341. miejsca na 322, a Międzyrzec Podlaski spadł z 58 aż



Zygmunt Litwiniuk
wójt Tucznej

Niestety, dopiero teraz możemy realizować projekty zgłoszone w 2015 r. Po przetargach okazuje się, że stawki wzrosły o 20-30 proc. i wykonawcy chcą brać więcej o kilkaset tysięcy nawet za niewielki projekt.



Marian Tomkowicz
radny powiatu bialskiego, doświadczony samorządowiec

Powoli wyczerpały się zasoby finansowe wielu naszych biednych gmin. Już ich nie stać na zwykłe projekty unijne.



Andrzej Czapski
były prezydent Białej Podlaskiej
Żał, że w moim mieście później posypała się infrastruktura. Jestem z pokolenia ideowych samorządowców i boli mnie, że samorząd ginie w oczach.



Jacek Danieluk
burmistrz Terespolu
Dobrze, że jesteśmy w czołówce. To korzyść też prestiżowa. Ważna dla mieszkańców.



Jerzy Rębek
burmistrz Radzyna Podlaskiego
Niestety, bardzo zaszkodził nam poprzedni marszałek województwa

na 472. pozycję (na 590 wszystkich niepowiatowych miejscowości)!

Najwyżej awansowała Tuczna

W kategorii gmin wiejskich podobny cząstkowy sukces społeczny, finansowy i ekonomiczny uzyskała najwyżej sklasyfikowana z naszego regionu Tuczna.

W rankingu „sukces kadencji” zajmuje ona 382. miejsce (na 1555 wszystkich ujętych tam gmin). Zdumiewający jest jednak awans Tucznej, która wcześniej była dopiero na 1460. pozycji. Cieszy skok tej gminy z pow. bialskiego w dziedzinie społecznej: z wcześniejszego 1536. miejsca na 4 w kraju! Znacząco poprawiła także lokatę w dziedzinie finansowej, czyli budżetu przypadającego na mieszkańca, gdyż awans nastąpił z 1270. miejsca na 773. W klasyfikacji ekonomicznej Tuczna przesunęła się z 1277 na 1191. pozycję. Niestety, pogorszyła swoją lokatę w zestawieniu zmian infrastruktury – spadła z 383. miejsca aż na 1293. Nawet nasi najlepsi mieli swoje porażki.

Zygmunt Litwiniuk, ponownie wybrany na wójta Tucznej przyznaje, że na dobrą pozycję jego gminy w rankingu samorządowej „Wspólnoty” wpłynęły unijne dotacje m.in. na projekty oświatowe.

- Były jednak problemy wskutek zmiany prawa o zamówieniach publicznych oraz na skutek zmieniających się interpretacji przepisów o VAT. Nie była to opaność ze strony marszałka województwa. Wcześniej staraliśmy się o duże inwestycje wodociągowe oraz kanalizacyjne. Kosztowne były projekty, dotyczące oczyszczalni i kanalizacji – wspomina Litwiniuk.

Dramatyczne spadki gmin

W pierwszym tysiącu gmin ujętych o rankingu „kadencji sukcesu” znalazły się z naszego regionu: Krzywdą (spadła z 208 pozycji na 598), Borki (awansowały z 954 na 695), Serokomla (awansowała ze 1180 na 788), Radzyń Podlaski (awans z 1356 na 797), Milanów (spadek z 736 na 855), Janów Podlaski (spadek z 707 na 867) oraz Stoczek Łukowski (spadek z 198 na

Gminy wiejskie	miejsce w kraju 2013-2017	miejsce w kraju 2009-2013
Tuczna	382	1460
Krzywdą	598	208
Borki	695	954
Łuków	703	530
Serokomla	788	1180
Radzyń	797	1356
Milanów	855	736
Janów Podlaski	867	707
Stoczek Łukowski	970	798
Konstantynów	1029	291
Wola Mysłowska	1046	234
Biała Podlaska	1058	1102
Sosnowica	1114	638
Międzyrzec	1128	625
Siemień	1165	1153
Stanin	1189	887
Czemierniki	1191	585
Wisznice	1196	87
Piszczac	1207	472
Jabłoń	1235	533
Kąkolewnica Wschodnia	1264	452
Terespol	1266	490
Trzebieiszów	1285	700
Ulan Majorat	1307	1515
Adamów	1347	1382
Rossosz	1352	1204
Wohyń	1387	511
Kodeń	1446	459
Sławatycze	1463	614
Rokitno	1487	1411
Wojcieszków	1506	1200
Drelów	1507	853
Komarówka Podlaska	1524	1232
Leśna Podlaska	1532	776
Dębowa Kłoda	1537	295
Podewórze	1543	1307
Sosnowka	1544	408
Na podst. Wspólnoty		

Miasto powiatowe	miejsce w kraju 2013-2017	miejsce w kraju 2009-2013
Radzyń	90	58
Łuków	172	42
Parczew	221	26

miasto inne	miejsce w kraju 2013-2017	miejsce w kraju 2009-2013
Terespol	113	28
Stoczek Łukowski	322	341
Międzyrzec	472	58

870).

Niestety, aż 26 dalej sklasyfikowanych gmin odnotowało duże spadki. Tylko Ulan Majorat awansował z 1515. pozycji na 1307. Nawet dawni liderzy spadli w tym wykazie o 1111. miejsc (Wisznice) i o 767 (gm. Terespol).

Przy końcu tabeli jest Sosnowka, która „zsunęła się” z 408. miejsca na 1544. Szokuje ten stan klęski ekonomicznej w samorządach naszego regionu. Przecież obecnie rządząca koalicja zapowiadała, że wreszcie ma nastąpić rozwój zrównoważony, a nie jak to było wcześniej tzw. dyfuzyjny, oparty na „pompowaniu”

dotacji w metropolie.

Marian Tomkowicz, radny powiatu bialskiego, były wójt Leśnej Podlaskiej przyznaje, że sytuacja jest dramatyczna.

- Niemal wszystkie gminy z naszego regionu są zadłużone, nie mają pieniędzy na wkład własny, aby zabiegać o programy unijne. W innych regionach są fabryki i kopalnie, dające dochody samorządom. Tu jest bieda – wyjaśnia Marian Tomkowicz. Ranking „Sukces kadencji” został opublikowany w samorządowej „Wspólnocie”.

Marek Pietrzela

ODBLOKUJ KRAŻENIE!

Redukcja cholesterolu i udrożnienie tętnic w 5 tygodni!



Prof. Stephen Sato

Światowej sławy specjalista w dziedzinie chorób układu krążenia odkrył wyjątkową kompozycję składników, która odblokowuje krążenie. Całkowicie naturalny preparat skutecznie usuwa niebezpieczne złoże płytki miażdżycowej i cholesterolu blokujące tętnice.

Czy to rewolucyjne odkrycie zagrozi pozycji koncernów farmaceutycznych?

Wołanie o pomoc

Miażdżyca atakuje ukradkiem jak cichy zabójca. Problemy związane ze złym krążeniem, wysokim poziomem cholesterolu oraz nadciśnieniem narastają stopniowo i niepostrzeżenie już po 30. roku życia - możesz nawet nie wiedzieć, że je masz.

Działaj, zanim będzie za późno! Nie ignoruj sygnałów ostrzegawczych! Jeśli:

- ✓ łatwo i szybko się męczysz
- ✓ miewasz bolesne skurcze nóg podczas chodzenia
- ✓ masz zimne dłonie i stopy nawet latem
- ✓ odczuwasz ból lub zawroty głowy
- ✓ słyszysz piskzenie w uszach lub dzwonienie,
- ✓ masz kłopoty z koncentracją i pamięcią

oznacza to, że Twoje tętnice są stopniowo blokowane złożami cholesterolu oraz zwapniałą blaszką miażdżycową i potrzebują szybkiego oczyszczenia. Jesteś w grupie wysokiego ryzyka!

Na ratunek tętnicom

Lata naukowych poszukiwań doprowadziły prof. Sato do przełomowego odkrycia. Opracował on całkowicie naturalny i bezpieczny środek, który udrażnia tętnice i naprawia powstałe uszkodzenia. Dzięki unikalnej kompozycji witamin i silnych

antyoksydantów, preparat oczyszcza dławiące się tętnice ze zwapniających złożeń blaszki miażdżycowej i gąbczastych narośli cholesterolu. Gdy krążenie zostaje odblokowane, kuracja odżywia martwiąc

Do produkcji preparatu wykorzystano jego kwiaty i owoce hodowane w górskiej prowincji Sendai w Japonii. Rośliny na takich wysokościach są wolne od zanieczyszczeń, a otrzymany

Przebieg odblokowującej tętnice kuracji profesora Sato



Przed kuracją: złoże całkowicie blokuje tętnicę, tworzą się zakrzepy. Zagrożenie zawałem, udarem mózgu.



2. tydzień kuracji: blokada tętnicy wyraźnie się kurczy, następuje ogólna poprawa stanu zdrowia.



5. tydzień kuracji: złoże zniknęło całkowicie, krew płynie swobodnie, niosąc tlen i substancje odżywcze

komórki oraz przeciwdziała powstawaniu nowych zatorów.

„Od dawna byłem przekonany, że stosowanie syntetycznych, mało przyswajalnych preparatów nie daje dobrych efektów. Po latach badań odkryłem, że rozwiązanie miałem cały czas obok siebie”, mówi prof. Sato. „To w mądrości kraju moich przodków znalazłem odpowiedź – roślinę niezwykle bogatą w substancje, które udrażniają tętnice i regulują poziom cholesterolu we krwi. Stała się ona podstawą rewolucyjnej zmiany w sposobie przeciwdziałania problemom układu krążenia”.

Sensacyjne odkrycie

Źródłem niezwykłych właściwości kuracji prof. Sato jest *Sophora Japonica*, roślina, której zdrowotne działanie nie wykorzystuje się od ponad 2000 lat w medycynie naturalnej Chin i Japonii.

Działa ona jak potężny taran, który z wielką siłą uderza w zwapniałe złoże płytki miażdżycowej i cholesterolu blokujące tętnice, rozpuszcza je i otwiera swobodny przepływ krwi.

z nich wyciąg jest wyjątkowo mocny i nasycony. Wysoka zawartość skoncentrowanej witaminy D, *hippocastinum L.* oraz *Rucus aculeatus* sprawia, że złoże zalegające w tętnicach zostają szybko zniszczone, a ciało - oczyszczone z cholesterolu. Dzięki temu krew wreszcie dociera bez przeszkód do wszystkich organów i naczyń włosowatych. Efekty? Nie trzeba na nie długo czekać! Po 3 dniach czujesz się lepiej – znikają zawroty głowy, piskzenie w uszach i bolesne skurcze nóg. Po 2 tygodniach nie odczuwasz już bólu w okolicy mostka, znika opuchlizna kończyn. Po 5 tygodniach tętnice zostają całkowicie odblokowane. Komórki Twojego ciała wypełniają się życiodajnym tlenem, mózg i serce pracują pełną parą!



PO KURACJI

Substancje czynne preparatu rozpuszczy szkodliwe złoże. Po 5 tygodniach tętnica została w pełni odblokowana, krążenie jest prawidłowe, a krew płynie swobodnie, dotleniając całe ciało.

Efekty już po kilku dniach

Całkowicie naturalny skład preparatu profesora Sato sprawia, że jest w 100% bezpieczny, można go stosować bez obaw, także z lekami. A efekty kuracji zadziwiły świat nauki:

- ✓ całkowite usunięcie blaszki miażdżycowej i złożeń cholesterolu,
- ✓ pełne odblokowanie tętnic i przywrócenie krążenia,
- ✓ powstrzymanie degeneracji komórek mózgu (wzrost koncentracji i jasności myślenia)
- ✓ prawidłowe ukrwienie kończyn (powrót krążenia, zanik skurczów i opuchlizny),
- ✓ poprawa funkcjonowania serca (brak zagrożenia zawałem).

Wyniki kuracji prof. Sato zostały potwierdzone podczas badania wśród 650 uczestników. Po tygodniu 89% z nich pozbyło się obrzęków kończyn lub duszności, nastąpiła ogólna poprawa stanu zdrowia. Badania wykonane po 5 tygodniach kuracji wykazały, że u 99% badanych nastąpiła poprawa krążenia dzięki rozbiciu złożeń płytki miażdżycowej i cholesterolu.

Naturalna kuracja prof. Sato cofa zmiany miażdżycowe, udrażnia naczynia krwionośne, likwiduje obrzęki. Pozwala zmniejszyć ryzyko choroby wieńcowej, schorzeń serca i zawału. Zdobyła popularność na całym świecie, a w tym roku trafiła również do Polski, gdzie jest dostępna wyłącznie w sprzedaży telefonicznej Fabryki Zdrowia. Zamawianie jest bezpieczne, ponieważ nie trzeba wcześniej nic płacić - dopiero - w momencie odbioru przesyłki. Obecnie trwa promocja i pierwsze 150 osób może otrzymać dużą zniżkę.



„Moje ostatnie badania były jak wyrok: bardzo wysokie ciśnienie, zapchane tętnice, kiepska kurczliwość lewej komory serca. Byłam przerażona. Nie chciałam zawału! Przecież nie jestem jeszcze w tym wieku... Oprócz lekarstw zaczęłam kupować wszystkie naturalne preparaty, jakie tylko mogłam znaleźć. A efektów nie było... Wtedy przyjaciółka poleciła mi preparat prof. Chao. Wyniki badań po 6 tygodniach kuracji były niesamowite: nie było śladu po miażdżycy, praca serca w normie. A najlepsze, że mogę go brać bezpiecznie z innymi lekami”.

Halina (67 L.), z Wrocławia

ŚWIĄTECZNA PROMOCJA! TYLKO TERAZ NAWET DO 70% TANIEJ

Pierwszym 150 osobom, które zadzwonią do 18 GRUDNIA 2018 r., przysługuje ŚWIĄTECZNA ZNIŻKA - 70%! Otrzymasz wówczas bio-stymulujące tabletki prof. Sato za 347zł 97zł (przesyłka GRATIS)! Zamawianie jest bezpieczne, ponieważ płatność następuje dopiero po otrzymaniu przesyłki.

81 300 34 28

Poniedziałek - sobota 8:00-20:00, niedziela pracująca 8:00-20:00
Zwykłe połączenia lokalne bez dodatkowych opłat.

Liczba promocyjnych opakowań jest ograniczona!



W ławach sejmowych nowy poseł z powiatu łukowskiego ma miejsce nr 309

Poseł Skwarek już ślubował i głosował

POWIAT ŁUKOWSKI: Jeszcze niedawno wójt gminy Adamów, przez chwilę radny sejmiku województwa, a od kilku dni - oficjalnie parlamentarzysta. Sławomir Skwarek jest już po zaprzysiężeniu.

Przypomnijmy: w tegorocznych wyborach samorządowych Skwarek zdobył mandat radnego sejmiku. Kiedy jednak poseł Jarosław Stawiarski z Kraśnika, sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki, został marszałkiem województwa lubelskiego, zwolniło się jego miejsce w Sejmie. Pierwszym rezerwowym na liście PiS na to miejsce był właśnie Sławomir Skwarek, który miał dobry wynik w wyborach parlamentarnych w 2015 r.

Jeden z pięciu

„Wspólnota” zapytała świeżo upieczonego parlamentarzystę z Adamowa, jak wyglądało zaprzysiężenie nowych posłów, które odbyło się 5 grudnia o godz. 10:30.

- Bardzo podobnie jak złożenie ślubowania przez radnych różnego szczebla - odpowiada Sławomir Skwarek. - Po otwarciu siedemdziesiątego trzeciego posiedzenia Sejmu, powołaniu sekretarzy i przyjęciu protokołu z poprzedniego posiedzenia marszałek Marek Kuchciński poinformował o wygaśnięciu mandatów pięciu posłów w kolejności alfabetycznej. Na podstawie „Kodeksu Wyborczego” postanowił o wstąpieniu na ich miejsca kolejnych osób z największą liczbą głosów na liście. Wśród pięciu nowych posłów, trzech reprezentowało i przystąpiło do klubu Prawo i Sprawiedliwość, a dwóch Platformę Obywatelską - relacjonuje nasz nowy poseł.

Wycytowani posłowie zblizyli się



Sławomir Skwarek ślubował, jako ostatni z pięciu posłów zaprzysiężonych 5 grudnia

- Przez te dwa dni musiałem biegać po całym Sejmie, żeby pozatławić wszystkie sprawy - śmieje się poseł Skwarek

do stołu prezydialnego. Marszałek poprosił o powstanie posłów i odczytał rotę ślubowania „Uroczyste ślubuję rzetelnie i sumiennie wykonywać obowiązki wobec Narodu, strzec suwerenności i interesów Państwa, czynić wszystko dla pomysłności Ojczyzny i dobra obywateli, przestrzegać Konstytucji i innych praw Rzeczypospolitej Polskiej”. Po odczytaniu rot kolejno wyczytywał posłów do ślubowania.

- Składałem je jako ostatni słowami: „Ślubuję.... Tak mi dopomóż Bóg”. Tę drugą część ślubowania dodali tylko posłowie PiS - zdradza Sławomir Skwarek.

Sporo pracy

Nowy poseł nie ukrywa, że był dumny i wzruszony. Po ślubowaniu przyjął życzenia od przewodniczącego klubu PiS marszałka

Ryszarda Terleckiego i ministra Mariusza Błaszczaka. Później miał też możliwość spotkania i porozmawiania z innymi najważniejszymi osobami w państwie, w tym wicepremierem Piotrem Glińskim.

- Otrzymałem jeszcze tymczasową kartę do głosowania i wziąłem udział w pierwszych głosowaniach proceduralnych. Było to łatwiejsze, niż mi się wydawało i czego trochę się obawiałem - śmieje się.

W ławach poselskich Sławomir Skwarek ma miejsce nr 309. Jego najbliższymi „sasiadami” są posłowie Jacek Kurzępa z lubuskiego i Tomasz Ławniczak z okręgu kalskiego. Został członkiem dwóch komisji, do których desygnował go klub: Komisji Infrastruktury oraz Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży.

Parlamentarzysta z Adamowa, który w Sejmie był dotąd tylko



Poseł Sławomir Skwarek i delegacja z Adamowa na sejmowych schodach

na kilku wycieczkach, jako nauczyciel i wójt gminy, ma już pierwsze obserwacje.

- W Sejmie są posiedzenia, nie sesje - mówi. - Trwają zazwyczaj trzy dni, zwyczajowo od godz. 9:00 do czasem późnych godzin popołudniowych i nawet nocnych. Liczba głosowań wynosi w bloku nawet do kilkudziesięciu. Posłowie wszystkich klubów mają swoje „ściągawki” z opisem tematu głosowania i rekomendacją - TAK/NIE/Wstrzymujemy się. Tym razem posiedzenia w kolejnych dniach kończyły się szybciej, niż przewidywał plan dnia - dodaje Sławomir Skwarek.

Jak mówi, poseł ma do pomocy pracowników klubu poselskiego i pracowników Biura Obsługi Posłów:

- Wystarczy popytać. Przez te dwa dni musiałem biegać po całym Sejmie, żeby pozatławić wszystkie sprawy związane ze zrzeczeniem się mandatu radnego sejmiku, utworzeniem biura poselskiego, drukiem wizytówek, otrzymaniem kopert, ubez-

pieczeniem, wynagrodzeniem, obsługą tabletu itp.

Zadowoleni i dumni

5 grudnia emocje Sławomira Skwarka w Sejmie dzieliła delegacja z Adamowa.

- Otrzymaaliśmy limit dziesięciu osób, które mogły wejść na galerię i obserwować zaprzysiężenie. Dlatego nie mogli w nim uczestniczyć ci wszyscy, którzy powinni i na to zasługiwali. Nadrobimy to, choć do końca kadencji został niecały rok. Ale były osoby mi najbliższe: żona, syn z żoną, delegacja z gminy (wójt Karol Ponikowski, przewodnicząca Rady Gminy Anna Bartosiewicz, kierownicy jednostek Iwona Adamska i Radosław Mioduchowski, pracownik odpowiedzialny za projekty Agnieszka Skwarek-Niewiarowska oraz przedstawiciele mojej rodzinnej gminy, Karol Pasik i Paweł Pasik) - mówi poseł Skwarek.

Jak dodaje, cała delegacja była zadowolona i dumna. Ale nie tylko ona.

- Zaskoczyła mnie też bardzo pozytywna reakcja na moim profilu na Facebooku. Nigdy nie przyjąłem tylu życzeń i gratulacji. Większość, co oczywiste, była z Ziemi Łukowskiej, ale nie zabrakło też wpisów z Radzyna, Ryk, Puław czy Lublina.

Kolejna sesja i biuro

Przed Sławomirem Skwarkiem kolejne, siedemdziesiąte czwarte w tej kadencji, posiedzenie Sejmu. Odbędzie się on między 12 a 14 grudnia, a głównym tematem będzie zapewne dyskusja nad ustawą budżetową na rok 2019. A co dalej?

- Biuro poselskie już mam. Potrzebuję kilku dni na drobne remonty i przywiezienie wyposażenia z Kraśnika. Zostanie uruchomione jeszcze przed świętami. Mam bardzo dobrą lokalizację, przy ul. Czerwonego Krzyża 6 w Łukowie. Już dziś wszystkich zainteresowanych zapraszam. Chętnie się spotkam na dłuższą rozmowę - kończy poseł.

Bartosz Szumowski

Pobił siekierą 35-latek, pomagali mu koledzy

POWIAT ŁUKOWSKI Trzej mężczyźni wtargnęli do domu 35-latka i dotkliwie go pobili. Jeden uderzał obuchem siekiery. Policjanci zatrzymali ich kilkadziesiąt minut po zdarzeniu.

W niedzielę 2 grudnia wieczorem łukowscy policjanci zostali powiadomieni, że w jednej z miejscowości gminy Stoczek Łukowski młodzi mężczyźni, którzy wtargnęli do domu 35-latka dotkliwie go pobili. Według redakcyjnych ustaleń było to prawdopodobnie w Woli Kisielskiej. Mundurowi, którzy przyjechali pod wskazany adres dowiedzieli się, że jeden z napastników uderzał



25-latek, który pobił pokrzywdzonego mężczyznę i uderzał go siekierą, usłyszał zarzut pobicia z użyciem niebezpiecznego przedmiotu (fot. KPP Łuków)

pokrzywdzonego „obuchem siekiery”. 35-latek z licznymi urazami został przewieziony karetką do szpitala.

Jeździli jeepem

- Policjanci ustalili, że napastnicy przyjechali do pokrzywdzonego prawdopodobnie

nie samochodem marki Jeep. Już po kilkudziesięciu minutach od zgłoszenia, mundurowi ze Stoczka Łukowskiego zauwa-

żyli taki pojazd na jednej z ulic miasta. W aucie siedzieli trzej młodzi mężczyźni i ich koleżanka. Sprawdzając wnętrze samochodu funkcjonariusze zauważyli leżące w bagażniku auta dwie siekiery. Młodzieńcy i ich koleżanka mówili, że nie mają nic wspólnego z pobicie 35-latka. Mundurowi nie wierząc w ich zapewnienia wszystkich zatrzymali, a samochód marki Jeep i znalezione w nim siekiery zabezpieczyli - informuje Marcin Jóźwik, oficer prasowy łukowskiej policji.

Jeden w areszcie

Prowadzący postępowanie, analizując poczynione w sprawie ustalenia, zatrzymanemu 20-latkowi i jego 22-letniemu koledze przedstawili zarzuty pobicia 35-letniego mężczyzny, za które grozi im do 3 lat pozbawienia wolności. Wobec nich zastosowano dozór po-

licji. Mają zakaz zbliżania się do pokrzywdzonego i kontaktowania się z nim. Natomiast 25-latek, który pobił pokrzywdzonego mężczyznę i uderzał go siekierą, usłyszał zarzut pobicia z użyciem niebezpiecznego przedmiotu. Sąd uwzględnił wniosek łukowskiej Policji oraz Prokuratury i zastosował areszt tymczasowy wobec 25-latka. Młodemu mężczyźnie grozi do 8 lat pozbawienia wolności. Sprawy pobicia pochodzili z powiatu siedleckiego, prawdopodobnie z Olszycy w gminie Domanice.

Koniec eldorado

producentów
aparatów
słuchowych

To urządzenie przywraca **100% sprawności słuchowej**,
a kosztuje **44 razy mniej** niż aparaty słuchowe tej samej klasy!

Dyskretny, oszczędny i niebywale skuteczny. Wykonany w nanotechnologii z najwyższej jakości tworzyw i komponentów. Idealnie dopasowany do każdego ucha! Wielkie korporacje już wypowiedziały mu wojnę!

Korporacje produkujące i handlujące aparatami opływają w luksusach, zarabiając horrendalną kasę na ludzkim cierpieniu. Człowiekowi, który ma nawet mały niedosłuch, specjaliści oferują markowe urządzenia w cenie 3500, 5000, a nawet 12500 zł! To sprzęt, który bardziej niż do ucha, pasuje raczej... jako depozyt w banku. Co gorsza, produkują swoje wyroby za grosze, z najtańszych i wadliwych materiałów. Nakładają absurdalne marże, obrzydliwie się bogacąc.

Czy to sprawiedliwe?

Z pewnością nie. Producentom nie zależy na naszym zdrowiu, lecz zawartości portfela. Dlatego cała masa korporacji produkuje dziadostwo i wciska je nam na siłę. Wypłacają ogromne prowizje lekarzom tylko po to, by polecali ich produkty.

Jednak jeśli chcesz słyszeć normalnie:

- ✓ bez zabiegów i operacji,
- ✓ bez przyjmowania masy leków,
- ✓ bez wydawania horrendalnych kwot na aparat słuchowy,
- ✓ bez prywatnych wizyt u lekarza,
- ✓ bez kwitków, recept i proszenia się o pomoc...

Wymaż z pamięci tradycyjne, markowe aparaty słuchowe. Jak dowodzą badania, większość z nich składa się z podstarzałych komponentów, działa kiepsko, w dodatku nadzwyczaj często się psuje.

W taki sposób nigdy nie zaczniesz słyszeć!

Z początkiem b.r. na świat przyszedł wykonany w nanotechnologii, audiostymulator FonixREPAIR. Wyposażony

w nanoprocesor AVD-873, okazał się jak dotąd wcześniej **niespotykaną rewolucją w walce z utratą słuchu**. Jego niewielki rozmiar, cielisty kolor i idealnie dopasowany do ucha kształt sprawiają, że jest funkcjonalny, wygodny i tani w eksploatacji. Jak pokazały testy, jest także niezwykle skuteczny. Potwier-



**Józef (83 l.)
z Budziejowic**

Człowiek głupi jest, że tak się upiera i chodzi głuchy jak pień. Bo ile można wszystkich pytać „co? co? Możesz powtórzyć, nie usłyszałem?”. To irytujące! Używałem dwóch aparatów. Jeden był bardzo drogi, drugi

ze średniej półki. Słyszałem lepiej, ale niewiele, a od tych ciągłych trzasków i pisków dostawałem bólów głowy! Nie tego człowiek oczekuje za takie pieniądze. FonixREPAIR MAXI, choć z lepszym procesorem kupiłem pełen wątpliwości. Nie mogłem uwierzyć, że czymś różni się od innych. Od pierwszego dnia byłem zaskoczony. Złapałem się na tym, że robiąc zakupy w końcu nie musiałem prosić o powtórzenie kwoty do zapłaty. Drugi raz, gdy pies szczekał na ludzi, a ja mogłem go powstrzymać, zanim zrobił komuś krzywdę. Nareszcie słyszę głośno i wyraźnie, a z ludźmi rozmawiam jak dawniej.

dzono, że audiostymulator przywraca 100% sprawności słuchowej i pozwala:

- ✓ **8-krotnie lepiej** wytapywać szept i różne dźwięki w tłumie,
- ✓ całkowicie wyeliminować **szumy i piski**, które towarzyszą używaniu aparatów,
- ✓ rozumieć mowę ludzką o **262% dokładniej** – i to nawet w wieku 80 lat lub więcej,
- ✓ blisko **17 razy skuteczniej rozróżniać głosy w grupie**, które nie zlewają się już w jedno,
- ✓ znów **słyszeć muzykę, śpiew ptaków, słuchać radia, rozmawiać przez tel.**

W testach klinicznych badani **ocenili wiek swojego słuchu** – po zastosowaniu FonixREPAIR – na **ok. 20-25 lat**. Co więcej, aż 96,74% z nich potwierdziło, że nie odczuwa już żadnych dolegliwości związanych ze słuchem oraz jego zakłóceń w postaci pisków lub trzasków.

Stapanie po cienkiej linii

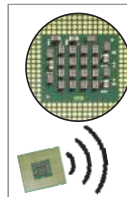
Japoński audiostymulator trafił na światowe rynki



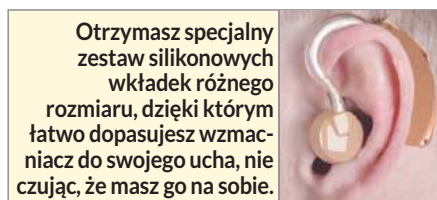
Nowa mikrocyfrowa technologia jest 44 razy tańsza od najlepszego aparatu słuchowego



1. Mikrofon pojemnościowy
2. Regulacja głośności
3. Włącznik
4. Słuchawka
5. Nakładka termoplastyczna



Wbudowany nanoprocesor dźwięku AVD-873, dzięki odpowiedniemu algorytmowi wzmacnia dźwięki ważne, wyciszając całkowicie niechciane szumy i hałas.



Otrzymasz specjalny zestaw silikonowych wkładek różnego rozmiaru, dzięki którym łatwo dopasujesz wzmacniacz do swojego ucha, nie czując, że masz go na sobie.



pasuje na **prawe i lewe ucho**

UWAGA!

Nawet jeśli odczuwasz tylko **niewielkie problemy ze słuchem**, nie możesz ich lekceważyć. Prędzej czy później zaczną się one pogłębiać, aż **doprowadzą do głuchoty**. Dlatego im szybciej zareagujesz, tym większa szansa, że ocalisz swój słuch. Nie igraj ze zdrowiem – zapobiegaj, zamiast leczyć!

Świąteczna cena 137 zł + wysyłka GRATIS!

ŚWIĄTECZNA PROMOCJA! TYLKO TERAZ NAWET DO 70% TANIEJ!

Pierwszym 150 osobom, które zadzwonią do **18 grudnia 2018 r.**, przysługuje **ŚWIĄTECZNA ZNIŻKA - 70%!** Otrzymasz wówczas Audiostymulator, **zamiast za 317 zł tylko za 137 zł** (przesyłka GRATIS!)

Zadzwoń dziś: 81 300 34 30
Pon. - sob. 8:00-20:00, niedziela pracująca 8:00-20:00 (Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat)



**Zofia (74 l.)
z Kołczewa**

Problemy ze słuchem odziedziczyłam w genach, a na tradycyjny aparat nigdy nie było mnie stać. Chodziłam po lekarzach, dostawałam skierowania do otolaryngologów, protetyków słuchu, foniatrów

i innych magików. Zakraplałam uszy olejkami, robiłam świecowanie. I co? Kompletnie żadnych efektów! 30 lat się z tym męczyłam. Gdyby nie audiostymulator FonixREPAIR pewnie już by mi tak zostało. Głucha, niema. To dyskretnie urządzenie zadziałało fenomenalnie! Od 1-szego użycia słyszałam wszystko wyraźnie jak za młodu. I nieważne czy byłam w tłumie, stałam tyłem czy słuchałam radia z drugiego pokoju. Czuje, że znów mam 25 lat!

W jednej diecezji ochrzczają, a w innej nie

Ślubu brak, chrztu nie będzie

JANÓW PODLASKI:

Proboszcz Stanisław Grabowiecki odmówił ochrzcenia dziecka, bo młodzi rodzice nie mają jeszcze ślubu. - Postąpiłem zgodnie z prawem - tłumaczy duchowny. Rzecznik kurii siedleckiej: W naszej diecezji obowiązują takie zasady, w innych niekoniecznie.

Odmowę usłyszał najpierw ojciec dziecka. Powodem miał być brak ślubu. Potem inicjatywę przejęli dziadkowie i udali się do kancelarii parafialnej na rozmowę. Rezultat był taki sam. - Zapytałem jeszcze: czemu to dziecko jest winne, a jak mu się coś stanie? A proboszcz na to: a czemu ja jestem winien, że pan tak swojego syna wychował, że nie chce ślubu... - opowiada dziadek. Dziadkowie zaproponowali, że to oni przyniosą dziecko do chrztu zamiast rodziców, ale na to proboszcz nie przystał. Zażądali więc zaświadczenia, aby mogli z tym pojechać do parafii, w której mieli już chrzest prawie zamówiony. Tamtejszy



Rzecznik kurii siedleckiej ks. Jacek Wł. Świątek:
Jeżeli nie ma przeszkód kanonicznych, to rodzice powinni zawrzeć małżeństwo, a do tego czasu należy wstrzymać się z chrztem



Ks. Stanisław Grabowiecki, proboszcz
Nie mogę rozmawiać, bo obowiązuje mnie RODO. Mogę tylko zapewnić, że postąpiłem zgodnie z prawem

ksiądz się zgodził, brakowało tylko tego dokumentu. O tym też proboszcz nie chciał słyszeć. Stawiał warunek: ślub. Rodzice żyją w grzechu, bo konkubinaty jest grzechem i nawet w świetle prawa cywilnego nie jest to ani małżeństwo, ani rodzina. A w świetle wiary nie dają gwarancji, że wychowają dziecko po katolicku. - My nie możemy zmusić syna, niech sam zadecyduje w odpowiednim czasie. Lepiej, żeby to było przemyślane niż pod presją, a po pół roku rozstanie. Ślub

może być za jakiś czas, nikt nie mówi, że nie - tłumaczy babcia.

Ślub nie jest wykluczony

Jak wyjaśnia, młodzi o ślubie jeszcze nie myśleli, bo dziecko ich zaskoczyło. Przyszła matka kończyła szkołę średnią, kiedy okazało się, że jest w ciąży. Potem oboje zajęci byli przygotowaniem do przyjścia dziecka na świat. Trzeba było znaleźć pracę i mieszkanie. Obecnie mieszkają z dzieckiem w Jano-

wie Podlaskim. - Najgorsze jednak było potem. Na cmentarzu, podczas Wszystkich Świętych, proboszcz nazwał nas poganami. Powiedział podczas mszy przy tłumach ludzi: i przychodzi taki poganin, żeby mu ochrzcić dziecko... - Jakim ja jestem poganinem? Byłem ochrzczony, byłem u komunii, na bierzmowaniu. Nie mówię, że co niedziela chodzę do kościoła, ale w ogóle to chodzę - mówi dziadek. Chrzest odbył się w parafii, z której pochodzi matka dziecka. I bez ślubu, chociaż to ta sama siedlecka diecezja. Dziadkowie po tym wszystkim są rozgoryczeni postawą proboszcza. Uważają, że potraktował ich niesprawiedliwie, a na dodatek poniżył, nazywając poganami, na co nie zasłużyli. Zapowiadają, że już go po kołędzie nie przyjmą. - Jak zapuka do drzwi, to otworzę i powiem mu to, co on nam powiedział w kancelarii: ja tu rządzę! Mam różaniec, sama mogę się pomodlić, ksiądz nie jest mi już potrzebny.

Najpierw ślub

Ksiądz Stanisław Grabowiec-

Jak przyjdzie po kołędzie, to otworzę i powiem mu to, co on nam powiedział w kancelarii: ja tu rządzę!

ki nie zgodził się na dłuższą rozmowę. Powiedział, że postąpił zgodnie z prawem, a rozmawiać nie może, bo obowiązuje go RODO. Zapytaliśmy rzecznika kurii siedleckiej, czy brak ślubu jest przeszkodą i czy na tej podstawie proboszczowie mogą odmawiać sakramentu chrztu. Ks. Jacek Wł. Świątek odpowiada: - W tej chwili obowiązują rozwiązania diecezjalne, które zostały podane jeszcze za czasów ks. biskupa Zbigniewa Kiernikowskiego. Jest w nich mowa o rozważeniu sytuacji życiowej, ale jest powiedziane wprost, że jeżeli brak ślubu wynika z przyjętych założeń ideowych, to wówczas należy powstrzymać się od udzielania chrztu ze względu na to, że rodzice w czasie chrztu wyrażają wolę wychowania dziecka w wierze katolickiej, której sami w tym momencie się przeciwstawiają. Byłoby to kłamliwe. Od

1 stycznia wchodzi statuty diecezjalne. I również jest powiedziane, że jeżeli nie ma przeszkód kanonicznych, to rodzice powinni zawrzeć małżeństwo, a do tego czasu należy wstrzymać się z chrztem. A więc nie w każdej diecezji jest tak samo. W niektórych brak ślubu nie jest przeszkodą, jeżeli tak postanowił biskup (tak jest na przykład w archidiecezji wrocławskiej). Rzecznik wyjaśnia: - Są w Kościele rozwiązania prawne na kilku poziomach. Jest kodeks prawa kanonicznego obowiązujący cały Kościół i są przepisy prawa partykularnego. To znaczy, że w poszczególnych diecezjach biskup ma władzę bezpośrednią w swojej diecezji i dostosowuje, niektóre rozwiązania do sytuacji.

Beata Malczuk

NEKROLOGI

MIĘDZYRZEC

Jadwiga Wnukowicz, 83 lata
zm. 30.11, Kożuszki
Marek Rybicki, 65 lat
zm. 03.12, Międzyrzec Podlaski
Genowefa Wasiluk, 93 lata
zm. 05.12, Zasiadki
Stanisław Maciejewski, 65 lat
zm. 05.12, Międzyrzec Podlaski
„UPPUK” Wysokiński Dariusz,
Międzyrzec, tel.: 606 775 740

Jan Sawczuk, 82 lata
zm. 22.11, Tuliów
Zofia Duszek, 83 lata
zm. 24.11, Międzyrzec Podl.
Roman Filipowicz, 76 lat
zm. 24.11, Międzyrzec Podl.
Stefan Włodarczyk, 88 lat
zm. 24.11, Międzyrzec Podl.
Krystyna Małkiewicz, 77 lat
zm. 27.11, Międzyrzec Podl.
Barbara Wrzosek, 69 lat
zm. 28.11, Międzyrzec Podl.
Władysław Ilczuk, 66 lat
zm. 03.12, Łózki
„Argus” w Międzyrzecu
tel.: 83 371 55 34

PARCZEW

Teresa Wikiera, 79 lat
zm. 30.11, Sosnowica
Teresa Keler, 74 lata
zm. 30.11, Brzeźnica Książęca
Zofia Pawelec, 84 lata
zm. 02.12, Parczew
Krzysztof Specjał, 74 lata
zm. 02.12, Parczew
Michał Suszek, 88 lat
zm. 03.12, Kolano
Kazimierz Bartoszek, 93 lata
zm. 04.12, Parczew
Usługi Pogrzebowe Paweł Lipka
Tel. 604 282 248

RADZYŃ

Weronika Kowalczyk, 94 lata
zm. 01.12, Radzyń
Barbara Klimkowska, 60 lat
zm. 02.12, Kąkolewnica
Józef Kondratowicz, 64 lata
zm. 02.12, Ulan
Franciszka Kur, 86 lat
zm. 04.12, Radzyń
Krystyna Botwin, 80 lat
zm. 04.12, Biała
Ludwika Pietron, 95 lat

zm. 05.12, Radzyń
PUK Radzyń Podl.
Tel. 83 352 63 89

ŁUKÓW

Ryszard Sokołowski, 71 lat
zm. 02.12, Jeleniec
Henryk Szymański, 86 lat
zm. 28.11, Opole Nowe
Wanda Władzińska, 80 lat
zm. 02.12, Huta Dąbrowa
Krystyna Celińska-Spodar, 84 lata
zm. 01.12, Celiny
Bronisława Łęcicka, 77 lat
zm. 02.12, Wojcieszków
Janina Gajowa, 99 lat
zm. 02.12, Stanin
Jadwiga Kopańska, 58 lat

zm. 04.12, Wojcieszków
Andrzej Krawczyk, 47 lat
zm. 04.12, Stoczek Łukowski
Kamil Matyjasek, 20 lat
zm. 01.12, Wilczyska
Julian Kurek, 87 lat
zm. 01.12, Przytoczno
Anna Rola, 73 lata
zm. 05.12, Łuków
Helena Goławska, 88 lat
zm. 05.12, Celiny
Zenon Jakubaszek, 73 lata
zm. 06.12, Huta Dąbrowa
Jan Goławski, 77 lat
zm. 06.12, Łuków

BIAŁA PODLASKA

Krystyna Semenowicz, 90 lat
zm. 30.11, Piszczac

Stanisław Kiełbasa, 76 lat
zm. 30.11, Biała Podl.
Lucjan Sokółski, 82 lata
zm. 02.12, Biała Podl.
Jan Golczewski, 84 lata
zm. 30.11, Łomazy
Oskar Zubkowicz, 15 lat
zm. 03.12, Biała Podl.
Franciszek Szyszkiewicz, 93 lata
zm. 05.12, Ortel Królewski
Pierwszy
Piotr Różnowicz, 39 lat
zm. 04.12, Grajewo
Janina Kawka, 64 lata
zm. 03.12, Gorzów Wielkopolski
Zdzisław Mackiewicz, 62 lata
zm. 06.12, Biała Podl.
„Hades” w Białej Podl.,
tel.: 83 344 35 24

NEKROLOGI

W INTERNECIE

www.lipka-parczew.pl

NAJTAŃSZE USŁUGI POGRZEBOWE

OLIMP

dom pogrzebowy
sala pożegnań, kaplica



WŁASNA CHŁODNIA

Jedyny zakład pogrzebowy,
który wypłaca zasiłek
pogrzebowy (4000 zł)
po podpisaniu zlecenia

Punkty usługowe całonocowe:

Stok 44. Ulan
Kąkolewnica ul. Lubelska 6
Lublin ul. Ponikwoda 51
Radzyń Podl. ul. Wisznicka (na przeciwko szpitala)
Drelów
Grzówka

☎ 693 294 820
692 636 334

WWW.KUSMIERZ.COM.PL

HADES

Tanie pogrzeby

Łuków, 700-lecia 15
Tel. 502 259 861, 25 798 3775

Nie był krasnalem, a biskupem. Modlili się do niego katolicy i prawosławni

Jak kiedyś czczono u nas świętego Mikołaja



W szczególny sposób święty Mikołaj czczony jest pod Janowem Podlaskim, w Pawłowie Starym. Stoi tam niewielka cerkiewka, zbudowana przed wojną dla tamtejszej niewielkiej wspólnoty unickiej. Przez cały rok zamknięta, otwierana jest 6 grudnia. Przyjeżdża ksiądz z Kostomłot i odprawiana jest Boska Liturgia. W czasie niej śpiewana jest pieśń „Mikołaje”, którą przytaczamy w oryginalnym języku, nie wątpiąc, że Podlasiacy go zrozumieją

Niesłychanie ciekawym zabytkiem pokazującym, jak ważnym był kult Mikołaja dla Podlasiaków, unitów, prawosławnych i rzymskich katolików, jest obraz odnaleziony kilkanaście miesięcy temu na strychu plebanii Świętej Trójcy w Radzynie Podlaskim. Przedstawia on biskupa we wschodnim stroju liturgicznym, z księgą i trzema złotymi kulami, czyli tak, jak przedstawia się Mikołaja w legendach i na innych obrazach. Sam wizerunek jednak wykonany jest na modłę zachodnią, nie przypomina wschodniej ikony. Najprawdopodobniej został wykonany w XVIII wieku dla cerkwi unickiej w Radzynie Podlaskim. Kiedy po 1875 roku zburzyli ją Moskale, wizerunek został przeniesiony do nowej cerkwi prawosławnej, gdzie w zamiarze zaborców miał przyciągać do nowej wiary unitów. Po I wojnie światowej cerkiew przeszła w ręce katolików. Kiedy z powodu licznych uszkodzeń rozebrano ją po II wojnie światowej, obraz trafił na strych plebanii, gdzie przeleżał kilkadziesiąt lat. Odkryty został poddany renowacji i umieszczony w kościele Świętej Trójcy

*O kto kto Nikołaja lubi
O kto kto Nikołaju służył
Tomu swiaty Nikołaj
Na wsiakij czas pomahaj
Nikołaje, Nikołaje..*

*O kto kto żiwiet w jeho dwori
Pomasznik na zemli i mori
Izmiet jego ot napasti
Ne dasz jemu w grechi wpasti
Nikołaje, Nikołaje..*

Zgadza się tylko jedno: w okolicach 6 grudnia Mikołaj był najczęściej i najczulej wspomnianym świętym na Podlasiu, niezależnie czy ktoś był rzymskim katolikiem czy chadzał do cerkwi.

Cała reszta to różnice. Nie był krasnalowatym grubasem z brodą, a biskupem Mir Licyjskich. Nie pokrzykiwał „Ho ho ho”, a błogosławił ubogim i marynarzom. Ubrał się nie w czerwony kostium, a w szaty wschodniego biskupa. Żył w Azji Mniejszej (Turcja), a nie w Laponii, więc jeździł zapewne na wielbłądzie, a nie na wozie zaprzężonym w renifery. Nie zajmował się reklamowaniem sklepów, a rozdawaniem swojego majątku potrzebującym, podró-

żującym i obroną niesłusznie oskarżonych.

Święty, który potrafił rozmawiać o teologii

Dawne wyobrażenia o świętym nie mają w sobie nic z dzisiejszej cukierkowości. Owszem, rozdawał majątek dziewczętom, żeby te, osierocone, nie zeszły na drogę rozpusty. Słyszał cudami: wskrzeszał kleryków, ratował z obieży marynarzy. Ale ja najbardziej cenię sobie opowieść o tym, jak w czasie I Soboru Powszechnego w Nicei, nie mogąc słuchać teorii głoszonych przez niejakiego Ariusza, zwalczącego z Bożą pomocą przyrodzoną łagodność, heretyka sprął po gębie. Święty prima sort, a nie jakaś słodka handlarska męczaduszka!

Najważniejszy święty Rusi

Szczególnością popularnością święty cieszył się u chrześci-

jan obrządku wschodniego, prawosławnych i unitów. Kapitałna książka Borysa Uspieńskiego „Kult św. Mikołaja na Rusi” daje mnóstwo przykładów i dowodów na to, że prawosławni Słowianie wyróżniali biskupa - cudotwórcę z szeregu innych świętych, czasem nawet zdarzali się pobożni, którzy byli przekonani, że Trójca Święta to Jezus, Maria (!) i właśnie „Nikołaj”! Do podawanych przez tradycję kościelną i cerkiewną obszarów, w których wstawiennictwo świętego miało być szczególnie cenne, lud dodał opiekę nad bydłem, zwłaszcza przed wilkami. Ku jego czci ułożono specjalną, uroczystą, śpiewaną wyłącznie i w całości na stojąco modlitwę tzw. akatyst. Do jego imienia często dodawano wprost przydomek „cudotwórca”. Na ikonach przedstawiano go jako starca w biskupich szatach, z księgą, wykonującego gest błogosławieństwa, często z boku ikony były sceny pokazujące cuda dokonywane przez świętego.

Mikołaj na Podlasiu

Na północnej Lubelszczyźnie parafie obrządków wschodnich często przyjmowały właśnie wezwanie Mikołaja. Tak było w Bokince Pańskiej (obecnie filia prawosławnej parafii w Międzyzlesiu), Zabłociu (obecnie cerkiew prawosławna), Międzyrzeczu Podlaskim, Radczu i Rozwadowce i Lubieniu (kościół rzymskokatolickie). Nie ma za to na Południowym Podlasiu żadnej parafii rzymskokatolickiej, której by od początku nadano wezwanie biskupa Mir Licyjskich (w całej diecezji siedleckiej takie wezwanie mają jeszcze tylko parafie w Pruszyńcu i Krześlinie).

Mikołaj zimowy i letni

O ile dziś Mikołaj kojarzy się ze śniegiem i choinką, niegdyś jego imienia wzywano też latem. 6 grudnia, za przykładem Bizancjum, obchodzono główne święto, podczas którego jednym z ze

zwyczajów było wzajemne obdarowywanie się słodyczami, jabłkami i traktowano je jako przygotowanie do Bożego Narodzenia. Inny charakter miał obchód 9 maja, upamiętniający przeniesienie relikwii świętego z Mir Licyjskich do włoskiego Bari, gdzie spoczywają do dziś - uczyniono to w XI wieku z powodu obawy przed zbeszczeszczaniem go przez Saracenów. W zasadzie właśnie to święto, a nie 6 grudnia, przez synod w Oksfordzie uznane zostało za ważniejsze. „Ciepły” Mikołaj był jednym z głównych świąt pasterzy i koniuchów, w tym dniu wyprowadzano konie w pole na pierwszą paszę. Na znak tego na placu w miasteczku, w środku wsi, kapłani kropili konie wodą święconą. Mikołaj wiosenny był uważany za męskie święto i wielu mężczyzn po raz pierwszy pasło konie całą noc.

Aż tu nagle papież...

W XX wieku, z różnych po-

wodów nieudanych, najwyższe władze kościelne postanowiły przywrócić się bliżej różnym świętym i najdawniejszym legendom o nich. Analiza owa wykazała, że tak naprawdę nie ma żadnego wiarygodnego źródła, które by potwierdzało, że biskup Mikołaj z Mir żył w jakimkolwiek konkretnym czasie i miejscu. W opublikowanym w 1969 roku *Calendarium Romanum* papież zniósł święto 6 grudnia i postanowił, że tego dnia będzie obchodzone tylko tzw. wspomnienie dowolne - czyli jeśli kto chce, niech wierzy, jak gdzieś ktoś chce odprawiać, niech odprawia... Na wschodzie oczywiście nikt się tym nie przejął i kult świętego Mikołaja rozwija się dalej dynamicznie, zwłaszcza wśród Słowian.

Zbigniew Smółko

Podziel się swoim szczęściem! Zdjęcia noworodków publikujemy bezpłatnie!

Jak wysłać zdjęcie? ► przyjdź do redakcji ► wyślij e-mail: wspolnota.zyczenia@gazeta.pl ► wyślij MMS: „noworodki” na numer tel. 904 868, wpisz i dane dziecka (4,92 zł z VAT)

SZPITAL W LUBARTOWIE

Kubuś Cenian z tatą,
Dębów, pow. bialski
ur. 03 grudnia,
godz. 12:50, 3,22 kg
Rodzice: Edyta i Piotr



Czaruś Gmur z tatą,
Radzyń Podlaski
ur. 02 grudnia, godz.
09:15, 3,87 kg, 58 cm
Rodzice: Ewa i Daniel



SZPITAL W ŁUKOWIE

Oliwier Zagrodny,
Wola Osowińska
2 grudnia, godz. 1:13, 3,615 kg,
56 cm
Rodzice: Emilia i Wojtek



Mikołaj Augustyniak,
Karwacz
2 grudnia, godz. 13:00, 3,60 kg,
57 cm
Rodzice: Joanna i Daniel



Bartek Mikołaj Starzykowski
z tatą, Międzyrzec Podl. ur. 6
grudnia, godz. 12:50, 4,26 kg,
58 cm Rodzice: Marta i Jacek
Siostra: Ania (2,5 roku)

Adaś Liszewski z tatą,
Serokomla, pow. łukowski
ur. 1 grudnia, godz. 12:55,
2,75 kg, 55 cm
Rodzice: Agata i Damian



Nadia Mościcka, Wólka
Konopna
1 grudnia, godz. 23:45, 3,025 kg, 52 cm
Rodzice: Iwona i Janusz
Rodzeństwo: Natalka (11 l.) i Alanek
(1 r. 2 m-ce)

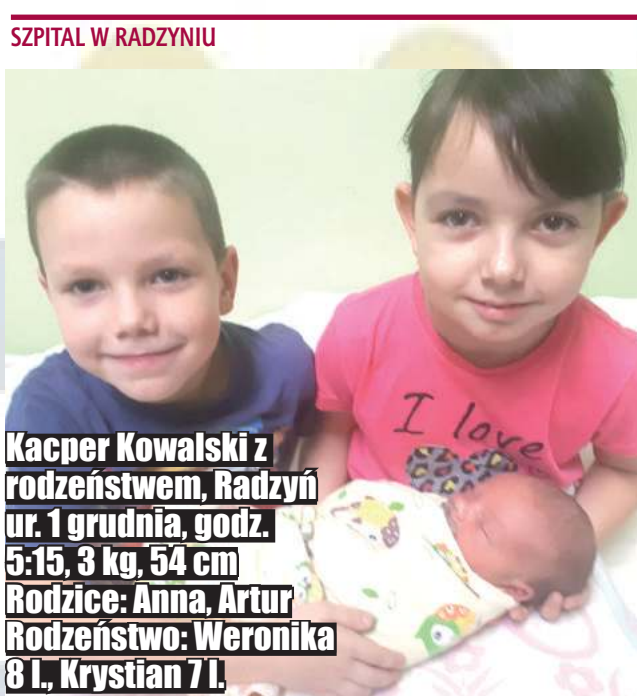


Staś Bany,
Ciechomin
2 grudnia, godz. 17:20, 3,78 kg,
57 cm
Rodzice: Agnieszka i Łukasz
Rodzeństwo: Filip (6 l.)



Mikołaj Zoń z tatą,
Radzyń Podlaski
ur. 1 grudnia, godz.
09:35, 2,69 kg, 51 cm
Rodzice: Anna i Adam

Kacper Kowalski z
rodzeństwem, Radzyń
ur. 1 grudnia, godz.
5:15, 3 kg, 54 cm
Rodzice: Anna, Artur
Rodzeństwo: Weronika
8 l., Krystian 7 l.



SZPITAL W BIAŁEJ PODL.



Anna Kozioł, Sosnówka
ur. 5 grudnia
Rodzice: Iwona, Daniel
Rodzeństwo: Jakub, Łukasz, Hanna



Iga Wojtiuk, Piszczac
ur. 5 grudnia, godz. 15:10, 3,3 kg, 56 cm
Rodzice: Leszek, Agnieszka
Rodzeństwo: Czarek 12 l., Patryk 9l.



Lena Otręba, Międzyrzec
ur. 5 grudnia, godz. 12:15, 3,3 kg,
54 cm
Rodzice: Julia, Szymon



Antek Gręzak, Biała
ur. 5 grudnia, godz. 13:10, 3,5 kg,
56 cm
Rodzice: Agnieszka, Robert
Rodzeństwo: Natalia 17 l.



Rysio Masłowski, Wohyń
ur. 7 grudnia, godz. 3:42, 3 kg, 53 cm
Rodzice: Katarzyna, Paweł
Rodzeństwo: Krzys, Szymek

SPORT SZKOLNY Najlepszy zespół zanotował komplet punktów, a w dodatku nie stracił ani jednej bramki

Bialczanie z awansem

W hali Szkoły Podstawowej nr 5 w Białej Podlaskiej rozegrany został finał rejonowy w halowej piłce nożnej chłopców. Najlepsi okazali się podopieczni Przemysława Szyca. Mistrzowie ze Szkoły Zakładu Dookonalenia Zawodowego wywalczyli puchar Bialskiego Szkolnego Związku Sportowego oraz awans do finału wojewódzkiego.

WYNIKI SPOTKAŃ

Łuków - Parczew 1:1
Radzyń - Małasz. 1:1
Parczew - Szkoły ZDZ 0:2
Radzyń - Łuków 4:0
Małasz - Szkoły ZDZ 0:2
Parczew - Radzyń 0:4
Łuków - Małasz. 0:1
Radzyń - Szkoły ZDZ 0:1
Małasz - Parczew 0:1

Łuków - Szkoły ZDZ 0:1

KLASYFIKACJA KOŃCOWA

1. Szkoły ZDZ Biała Podl.
2. ZS Małaszewicze
3. I LO Radzyń Podl.
4. ZSP Parczew
5. IV LO Łuków

M.P.



Szkoły Zakładu Dookonalenia Zawodowego w Białej Podlaskiej reprezentowali: Jakub Bujnik, Michał Cep, Dawid Chomiuk, Konrad Chwedoruk, Daniel Krasucki, Patryk Panasiuk, Sebastian Sacharuk, Remigiusz Sergiej, Paweł Tarasiuk, Kacper Zieniuk. Opiekun: Przemysław Szyca



ZS Małaszewicze reprezentowali: Paweł Bosacki, Emil Leonienko, Kamil Mackiewicz, Dawid Oniszczyk, Mateusz Sawicki, Patryk Selewoniuk, Bartłomiej Semeniuk, Konrad Szarewicz, Mateusz Wasiluk. Opiekun: Waldemar Wasiluk



I LO Radzyń Podlaski reprezentowali: Jan Bożym, Kacper Fijałek, Bartosz Klebaniuk, Grzegorz Kot, Mateusz Kwaśny, Kacper Musiatowicz, Dawid Niedźwiecki, Artur Nowacki, Maciej Orzechowski, Oskar Siwek. Opiekun: Renata Wierchowiska



ZSP Parczew reprezentowali: Albert Chomiuk, Jakub Deląg, Kacper Gołacki, Brajan Kabaciński, Wojciech Lewczuk, Szymon Majewski, Eryk Waniowski. Opiekun: Andrzej Hulajko



IV LO Łuków: Dariusz Abramek, Kacper Borkowski, Maciej Izdebski, Patryk Izdebski, Patryk Kachniarz, Jacek Kopeć, Jakub Nowek, Wojciech Piszcz, Stefan Przeździak, Jakub Rybka, Jakub Żętała. Opiekun: Rafał Słodkowski

„Kraszak” wyraźnie górá

W hali I LO w Białej Podlaskiej odbył się finał rejonu w halowej piłce nożnej dziewcząt. Triumfowały gospodynie. Zespół Pawła Wałęckiego ograł 4:0 mistrzynię powiatu - licealistki z Międzyrzecza Podlaskiego. Reprezentacja „Kraszaka” została nagrodzona pucharem Bialskiego Szkolnego Związku Sportowego oraz uzyskała awans do finału wojewódzkiego, który odbędzie się w Chełmie.

M.P.



I LO w Białej Podlaskiej reprezentowały: Łucja Dmitruk, Julia Fronczek, Daria Jaroszuk, Gabriela Laszuk, Julia Najdyhor, Kamila Nestorowicz, Patrycja Oleszczuk, Marta Panasiuk, Zuzanna Popławska, Jagoda Uryniuk, Oliwia Wojewódzka, Alicja Żukiwska. Opiekun: Paweł Wałęcki



LO Międzyrzec Podlaski reprezentowały: Karolina Bołba, Maja Konaszewska, Iga Korzeniwska, Weronika Kulik, Daria Lewczuk, Katarzyna Małachiewicz, Ilona Nowosielska, Wiktoria Piech, Wiktoria Walczuk. Opiekun: Jolanta Czipińska

Wyptywawali awanse do Lublina

Pływalnia Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Radzynie Podlaskiej była areną zmagani w Indywidualnym i Drużynowym Pływaniu w trzech kategoriach: Igrzyskach Dzieci, Igrzyskach Młodzieży Szkolnej i Licealiadzie.

Po dwie najlepsze drużyny oraz trójka najlepszych w każdej kategorii wywalczyły awanse do finałów wojewódzkich, które odbędą się w Lublinie. Puchary oraz medale zostały ufundowane przez Zarząd Powiatu w Radzynie Podlaskiej.

IGRZYSKA DZIECI SZTAFETA DZIEWCZĄT (6 x 25 M ST. DOWOLNYM)

1. SP 2 Parczew
2. SP 2 Radzyń Podlaski
3. SP 5 Łuków
4. SP 3 Międzyrzec Podlaski
5. SP 2 Biała Podlaska

SZTAFETA CHŁOPCÓW (6 x 25 M ST. DOWOLNYM)

1. SP 3 Międzyrzec Podlaski
2. SP 5 Łuków
3. SP 2 Parczew
4. SP 2 Radzyń Podlaski
5. SP 2 Biała Podlaska

ZMAGANIA DZIEWCZĄT 50 M ST. KLASYCZNYM

1. Małgorzata Zalewska (SP 1 Łuków), 2. Urszula Gepner (SP 1 Radzyń Podlaski), 3. Laura Musiejuk (SS 2 Radzyń Podlaski).

50 M ST. DOWOLNYM

1. Karolina Karolczuk (SP 2 Biała Podlaska), 2. Dominika Lubańska (SP 3 Międzyrzec Podlaski), 3. Małgorzata Sawczak (SP 6 Biała Podlaska).

50 M ST. GRZBIETOWYM

1. Julia Syta (SP 2 Radzyń Podlaski), 2. Zuzanna Dobrowolska (SP 5 Łuków), 3. Gabriela Gryta (SP 9 Biała Podlaska).

50 M ST. MOTYLKOWYM

1. Mikołaj Trykacz (SP 1 Radzyń Podlaski), 2. Szymon Chrościcki (SP 2 Parczew), 3. Hubert Romaniuk (SP 2 Biała Podlaska).

ZMAGANIA CHŁOPCÓW 50 M ST. KLASYCZNYM

1. Mikołaj Maciuk (SP 2 Radzyń Podlaski), 2. Maciej Puszkarski (SP 3 Międzyrzec Podlaski), 3. Grzegorz Popiel (SP 5 Łuków).

50 M ST. DOWOLNYM

1. Maksymilian Mich (SP 4 Biała Podlaska), 2. Michał Danilczuk (SP 2 Radzyń Podlaski), 3. Dawid Tomasiak (SP 5 Łuków).

50 M ST. GRZBIETOWYM

1. Łukasz Opolski (SP 1 Radzyń Podlaski), 2. Jakub Burdach (SP 5 Łuków), 3. Franciszek Krokowicz (SP 5 Łuków).

50 M ST. MOTYLKOWYM

1. Magdalena Dąbrowska (SP 2 Parczew), 2. Iga Karwacka (SP 2 Parczew), 3. Martyna Muniowska (SP 2 Radzyń Podlaski).

IGRZYSKA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ

SZTAFETA DZIEWCZĄT (6 x 25 M ST. DOWOLNYM)

1. PG 3 Międzyrzec Podlaski
2. PG 2 Radzyń Podlaski
3. KPS Biała Podlaska
4. PG 2 Parczew
5. PG 5 Łuków

SZTAFETA CHŁOPCÓW (6 x 25 M ST. DOWOLNYM)

1. PG 3 Międzyrzec Podlaski
2. PG 2 Łuków
3. SP 9 Biała Podlaska
4. PG 2 Radzyń Podlaski
5. PG 2 Parczew

ZMAGANIA DZIEWCZĄT 50 M ST. KLASYCZNYM

1. Aleksandra Węgrzyniak (ZPO Międzyrzec Podlaski), 2. Agata Szczuchniak (PG 2 Radzyń Podlaski), 3. Gabriela Krawczak (KSP Biała Podlaska).

50 M ST. DOWOLNYM

1. Wiktoria Karwowska (PG 3 Międzyrzec Podlaski), 2. Eliza Gomółka (PG 2 Radzyń Podlaski), 3. Magdalena Olesiejuk (PG 3 Międzyrzec Podlaski).

50 M ST. GRZBIETOWYM

1. Natalia Pirogowicz (PG Wohryń), 2. Patrycja Czebreszuk (KSP Biała Podlaska), 3. Agata Kościuczyk (PG 2 Radzyń Podlaski).

50 M ST. MOTYLKOWYM

1. Natalia Niewęglowska (PG 2 Radzyń Podlaski), 2. Weronika Kałuszyńska (PG 2 Radzyń Podlaski).

ZMAGANIA CHŁOPCÓW 50 M ST. KLASYCZNYM

1. Piotr Toczek (PG 4 Biała Pod-



Pamiątkowe zdjęcie reprezentacji „Staszica” z zawodów rejonowych

- laska), 2. Grzegorz Radzikowski (ZPO Międzyrzec Podlaski), 3. Bartosz Bolonko (SP 3 Biała Podlaska).

50 M ST. DOWOLNYM

1. Jakub Jakimiak (PG 3 Międzyrzec Podlaski), 2. Kacper Karolczuk (ZSP 4 Biała Podlaska), 3. Patryk Walczak (PG 2 Łuków).

50 M ST. GRZBIETOWYM

1. Bartłomiej Przychodźki (ZPO Międzyrzec Podlaski), 2. Rafał Musiatowicz (SP Biała), 3. Michał Makaruk (SP 9 Biała Podlaska).

50 M ST. MOTYLKOWYM

1. Jakub Kałuszyński (PG 2 Radzyń Podlaski), 2. Konrad Górecki (ZPO Międzyrzec Podlaski), 3. Maciej Lubański (ZPO Międzyrzec Podlaski).

LICEALIADA

SZTAFETA DZIEWCZĄT (6 x 25 M ST. DOWOLNYM)

1. I LO Biała Podlaska
2. IV LO Biała Podlaska
3. I LO Łuków
4. I LO Międzyrzec Podlaski

SZTAFETA CHŁOPCÓW (6 x 25 M ST. DOWOLNYM)

1. IV LO Biała Podlaska
2. I LO Biała Podlaska
3. ZSE Międzyrzec Podlaski
4. I LO Łuków

ZMAGANIA DZIEWCZĄT 50 M ST. KLASYCZNYM

1. Anna Terlecka (IV LO Biała Podlaska), 2. Aleksandra Kopeć (I



W sztafecie dziewcząt „Staszica” wyprzedziła „Kraszaka”

- LO Łuków), 3. Wiktoria Piech (I LO Międzyrzec Podlaski).

50 M ST. DOWOLNYM

1. Oliwia Silipicka (I LO Biała Podlaska), 2. Magdalena Mandziuk (I LO Biała Podlaska), 3. Weronika Sweklej (I LO Biała Podlaska).

50 M ST. GRZBIETOWYM

1. Ewa Skarżyńska (I LO Biała Podlaska), 2. Natalia Semeniuk (ZSO nr 3 Biała Podlaska), 3. Paulina Sosnowska (I LO Łuków).

50 M ST. MOTYLKOWYM

1. Oliwia Stefaniuk (I LO Biała

- Podlaska), 2. Zuzanna Włodarczyk (I LO Biała Podlaska), 3. Małgorzata Bedlińska (IV LO Biała Podlaska).

ZMAGANIA CHŁOPCÓW 50 M ST. KLASYCZNYM

1. Jakub Ciok (ZSE Międzyrzec Podlaski), 2. Jakub Klej (IV LO Biała Podlaska), 3. Patryk Krawczak (I LO Biała Podlaska).

50 M ST. DOWOLNYM

1. Hubert Charewicz (I LO Biała Podlaska), 2. Mateusz Borsuk (I

- LO Biała Podlaska), 3. Jakub Król (II LO Biała Podlaska).

50 M ST. GRZBIETOWYM

1. Wojciech Skiba (IV LO Biała Podlaska), 2. Aleksander Tusz (I LO Biała Podlaska), 3. Jan Selwe-siuk (IV LO Biała Podlaska).

50 M ST. MOTYLKOWYM

1. Piotr Suszek (IV LO Biała Podlaska), 2. Tymoteusz Naworski (I LO Biała Podlaska), 3. Kajetan Rola (I LO Łuków).

M.P.

Zagrajcie w HMO

Przed nami XXI edycja Halowych Mistrzostw Okręgu grup młodzieżowych, które organizuje Białkopodlaski Okręgowy Związek Piłki Nożnej. W związku czekają na zgłoszenia gospodarzy zawodów oraz drużyn, które będą chciały wziąć udział w tych prestiżowych zmaganiach.

W rozgrywkach każdy klub będzie mógł wystawić po jednej drużynie. W kategoriach najmłodszych: skrzat, żak młodszy,



orlik młodszy po dwie ekipy. W sumie zaplanowanych jest dziewięć turniejów.

Częściowe wiadome

Wiadomo, że juniorzy młod-

si (rocznik 2002 i mł.) będą się mierzyć 3 lutego w hali SP nr 5 w Białej Podlaskiej. Trampkarze starsi (rocznik 2004 i mł.) zagrają w tym samym miejscu 10 lutego. Będzie to zarazem IX Memoriał im. Władysława Wójcickiego. Młodzicy starsi (rocznik 2006 i mł.) zmierzają się Komarówce Podlaskiej. 24 lutego w Publicznym Gimnazjum w Krzewicy Krzna Rzeczyca będzie gościł orlików starszych (rocznik 2008 i mł.), zaś orlicy młodszy (rocznik 2009 i mł.) będą toczyć boje 2 lutego w VII Memoriale im. Antoniego Sosnowskiego. Gospodarzem będzie Granica Terespol. Żacy starsi (rocznik 2010 i mł.)

zagrają w hali SP nr 2 w Łukowie. Gospodarzem II Memoriału im. Tomasza Trybonia będzie AM-Plus Łuków. Żacy młodszy (rocznik 2011 i mł.) zmierzają się w Radzynie Podlaskiej. Pozostają znaki zapytania, kto będzie gościł juniorów starszych oraz skrzatów.

Kategorie i roczniki

Junior starszy (2000 i mł.), junior młodszy (2002 i mł.), trampkarz starszy (2004 i mł.), młodzik starszy (2006 i mł.), orlik starszy (2008 i mł.), orlik młodszy (2009 i mł.), żak starszy (2010 i mł.), żak młodszy (2011 i mł.), skrzat (2012 i mł.).

TOP-54 z pucharem

W poprzednim roku klasyfikację generalną wygrał AP TOP-54 Biała Podlaska, który wyprzedził Orlecia Łuków oraz Orlecia Radzyna Podlaski. W sumie wystąpiło 15 przedstawicieli klubów. Puchar dla TOP-u, za zajęcie pierwszego miejsca w Halowych Mistrzostwach Okręgu, został wręczony przez Przewodniczącą Wydziału Gier BOZPN - Stanisława Lesiuka podczas IX Letniej Gali Piłkarskiej w czerwcu w Międzyrzeczu Podlaskim.

Statystyki

W minionych rozgrywkach

wystąpiło 26 klubów, czyli 1090 zawodników i zawodniczek. W sumie w dziewięciu turniejach zagrało 109 drużyn. Rozegrano 230 meczów, w których padło 569 goli.

Jak się zgłosić?

Zgłoszenia pobrane ze strony www.bozpn.pl należy przesłać do 15 grudnia na adres Białkopodlaski Okręgowy Związek Piłki Nożnej, ul. Piłsudskiego 38, 21-500 Biała Podlaska lub poprzez e-mail pilka@bozpn.pl.

M.P.

SPORT Ludzie trochę dziwnie na nich patrzą, gdy wchodzą do lodowatej Krzny

Im zimniej, tym lepiej

Przedstawiciele Bialskiego Klubu Morsa oraz Masters Team poszli dalej. Rozpoczęli przygodę z pływaniem w wodzie, do której przeciętny człowiek nie wszedłby. Oni tylko czekają, by za oknem zrobiło się zimno. Poznajcie Rafała Miszkiniuka, Ryszarda Sowę i Michała Jagiełło.

Spontan

Jak narodziła się miłość do wyczynowego pływania w zimnej wodzie? Jak przyznaje Rafał Miszkiniuk, początki miały miejsce podczas morsowania. - To zaczęło się robić trochę nudne. Wchodziliśmy do wody, staliśmy i patrzyliśmy na zegarki, kiedy wyjść. Pływanie to taki spontan. Pojawia się przyjemność, adrenalina, wyzwanie dla ciała i głowy, endorfiny są wspaniałe - mówi 36-latek.

Brąz w debiucie

Ryszard Sowa doskonale pamięta pierwsze zawody, które zobaczył na żywo. - To było na Białorusi. Na jeziorze był wyrąbany przerebł i tam były wyznaczone tory. Woda miała temperaturę jednego stopnia. Chciałem spróbować i wziąłem udział w zawodach. Zająłem trzecie miejsce i odebrałem brązowy medal. Morsowanie zacząłem cztery lata temu. Polega na wchodzeniu do akwenu bez zurzania głowy i rąk - dodaje.

Krzna ma niski poziom

Dwa lata temu białczanie postanowili pływać w zimnej wodzie.



Ryszard Sowa (z lewej) oraz Rafał Miszkiniuk rozpoczęli sezon od zawodów w Bydgoszczy. Cieszą się, że jest zimno i woda ma temperaturę blisko zera stopni

- To było w Krznie. Chyba przy obiektach TOP-u 54. Mamy dwa miejsca w Białej Podlaskiej, gdzie możemy wejść i czujemy się tam bezpiecznie. W rzece jest zimniej niż w stojącej w wodzie. Szkoda, że Krzna ma bardzo niski poziom - dodaje Miszkiniuk.

Jest zainteresowanie

Wejścia do Krzny budzą wśród przechodniów niemałe zaciekawienie. - Podchodzą i pytają, co robimy w tak zimnej wodzie. Zimą bardzo szybko zapada zmrok, więc w większości przypadków trudno nas zauważyć. Nigdy nie wchodzimy w pojedynkę. Mamy sprawdzone miejsca, bojki. Bezpieczeństwo przede wszystkim - twierdzi.

W jaskini i Anglii

Nasi przedstawiciele cieszą się, że właśnie rozpoczął się sezon. - W planach mamy wiele startów. Rozpoczęliśmy od zmagania w Bydgoszczy. Jedziemy na Mistrzostwa Polski do Świętochłowic i Katowic, Mińska. Na Śląsku, niedaleko Dąbrowy Górniczej, odbędzie się pływanie w jaskiniach. Fajne doświadczenie. Lecę do Londynu na mistrzostwa Anglii. W lutym pojedziemy na puchar świata do Belgii - wymienia Rafał.

Same korzyści

Lodowi pływacy podkreślają, że pływanie w zimnej wodzie i morsowanie, to całkowicie co innego. Jest bardzo mały odsetek pływaków, nawet wśród morsów. Ale jedno i drugie przynosi korzyści. - Nasza odporność jest dużo większa niż wcześniej. Nie mamy infekcji. Do lekarza nie chodzimy i nie wydajemy na leki. Pojęcie ubierania się na cebulkę nie istnieje - opowiada pierwszy z nich.

Sukcesy w Estonii

W poprzednim roku białczanie wystąpili w Lodowych Mistrzostwach Świata w Tallinie. W wodzie o temperaturze -0,5 Celsjusza zameldowała się trzyosobowa reprezentacja z Białej Podlaskiej.

Michał Jagiełło, pływający w kategorii 20-29 lat, w swoim debiucie uzyskał najlepsze miejsce wśród reprezentantów Polski na dystansie 25 m stylem motylkowym i dowolnym. Dzięki tym startom uplasował się na piątym i siódmym miejscu na świecie. Dramatyczną końcówkę można było oglądać w jego trzecim starcie na 50 m stylem dowolnym, gdzie, przez brak doświadczenia na tego typu imprezach, popełnił



W poprzednim roku białczanie wystąpili w Lodowych Mistrzostwach Świata w Tallinie (od lewej): Ryszard Sowa, Michał Jagiełło oraz Rafał Miszkiniuk

błąd na finiszu. Pomyłkowe dotknięcie drabinki kosztowało go aż pięć sekund karnych, co zabrało mu brązowy medal.

Doskonale wystartował Ryszard Sowa w grupie 30-39 lat, który wybrał dłuższe dystanse. W pierwszym dniu zmierzył się

na 100 m stylem klasycznym, co pozwoliło mu zdobyć dziewiąte miejsce. Najlepszy start odnotował dzień później, płynąc na 200 m również stylem klasycznym. Ten szalony dystans zapewnił mu znakomitą, siódmą, lokatę na świecie.

W przedostatni dzień mistrzostw dał o sobie znać trzeci białski zawodnik. Rafał Miszkiniuk wystartował na 50 m stylem klasycznym, pobijając swój rekord życiowy o trzy sekundy. Ten wyczyn sklasyfikował go na 23. miejscu na świecie!

M.P.

SPORTY SIŁOWE Szabluk z nominacją na wyjazd do Ohio

Franek jeszcze dopadnie „ćwiartkę”

Trzech zawodników Gaja Zalesie wzięło udział w Międzynarodowym Pucharze Polski federacji XPC w sportach siłowych. Każdy z nich przyjechał z Siedlec z medalem.

Kamil Bogusz nie miał sobie równych w martwym ciągu. W najlepszej próbie w grupie do lat 23 zaliczył 150 kg. Wicemistrzostwo wywalczył Konrad Czupryn. W grupie open w kategorii do 100 kg w trójbój siłowym osiągnął 615 kg. W przysiadzie ze sztangą zrobił 215 kg, wycisnął 150 kg, zaś w martwym ciągu 250 kg. Swoją dotychczasową rekord poprawił o ponad 30 kg. - To był świetny start Konrada, który rywalizował w bardzo mocnej grupie - mówi Franciszek Szabluk, trener zawodników.

Właśnie 62-latek startem w Sie-



Franciszek Szabluk nie ma dość. Z wielką radością raz po raz wchodzi na najwyższy stopień podium (fot. Maciej Sztajnert)

dlcach zakończył kolejny sezon startów. W kategorii mastersów (60-64 lata) nie miał sobie równych. Zaczął mocno, bo wycisnął 220 kg. - Później dwukrotnie ata-

kowałem rekord świata, ale 250 kg nie chciało się mnie słuchać. Spokojnie, jeszcze dopadną „ćwiartkę” - mówi zawodnik Gaja, który już dzisiaj zaprasza pod koniec marca

do Zalesia, gdzie odbędą się Międzynarodowe Mistrzostwa Polski.

Dla niego oraz jego podopiecznych był to bardzo owocny rok. Zawodnicy Gaja wywalczyli 14

medali Mistrzostw Europy i Świata w federacjach: GPC, WUAP, WPA oraz XPC. - Naszych sukcesów nie byłoby, gdyby nie pomoc sponsorów. Nieocenioną pomocą służy firma Edwood - Edwarda i Daniela Tomaszuków - kończy Szabluk.

Wielki sukces

Franciszek Szabluk jest w gronie 27 zawodników i zawodniczek, którzy znaleźli się w kadrze na Arnold Classic. Właśnie Międzynarodowy Puchar Polski federacji XPC w Siedlcach był turniejem eliminacyjnym do zmagania, które odbędą się na przełomie lutego i marca w Stanach Zjednoczonych w Ohio. W zawodach ma wystąpić blisko 22 000 sportowców w 80 dyscyplinach. Imprezie patronuje Arnold Schwarzenegger.

M.P.

Opowiedz nam o sporcie



Organizujesz zawody sportowe? Chcesz, by było o nich głośno w prasie? Zadzwoń bądź napisz. Z pewnością artykuł ukaże się we „Wspólnocie”. Zapraszamy do współpracy.

MATEUSZ POŁYNKA
polynka@24wspolnota.pl
507 074 748, 516 019 184

Sportowy Mikołaj dla najmłodszych



Pamiątkowe zdjęcie uczestników zmagania

W minioną środę w hali w Milanowie odbył się Mikołajkowy Turniej Piłki Nożnej dla przedszkolaków. W zawodach wzięły udział cztery przedszkola: trzy z terenu gminy Milanów oraz przedstawiciele Skowronka z Parczewa.

Turniej został zorganizowany przez Gminny Ośrodek Kultury w Milanowie z okazji zbliżających się Mikołajek i stał się wspaniałą okazją do poznania nowych zna-

jomych, rywalizacji sportowej, ale przede wszystkim wspólnej zabawy. Rywalizacja była zacięta, walka na boisku trwała do samego końcowego gwizdka i jedynie przepisy piłki halowej i sędzia utrudniały wspaniałą zabawę. Zawody sportowe poprowadził dyrektor Szkoły Podstawowej w Milanowie - Michał Smoleń, który w tym dniu starał się być bardzo wyrozumiałym Mikołajem.

Po zakończonym turnieju zostały wręczone pamiątkowe puchary i medale dla najlepszych drużyn i zawodników, a że czas pozwolił, była też okazja spróbować się jeszcze w innych konkurencjach spor-

towych. Na uczestników zawodów czekały też słodkie niespodzianki przygotowane przez Samorządowe Przedszkole w Milanowie i GOK Milanów.

WYNIKI SPOTKAŃ

Kostry - Rudno 0:0
Milanów - Skowronek 2:0
Milanów - Rudno 0:0
Skowronek - Kostry 1:0
Milanów - Kostry 0:0
Skowronek - Rudno 0:0

KLASYFIKACJA KOŃCOWA

1. Przedszkole Milanów
2. Przedszkole Skowronek
3. Przedszkole Rudno

4. Przedszkole Kostry

KONKURENCJE SPRAWNO- ŚCIOWO-SZYBKOWE RZUT WORECZKIEM DO CELU

1. Aleks Lember, 2. Nikola Bilkiewicz, 3. Kornelia Kozak.

WYŚCIGI Z BALONEM

1. Aleksandra Abramczuk, 2. Emilia Semeniuk, 3. Milena Łotys.

WYŚCIGI PARAMI

1. Ula i Karol, 2. Milena i Dawid, 3. Lena i Emilia.

ŚLALOM Z UNIHOKAJEM

1. Fabian (Milanów), 2. Sławomir (Rudno), 3. Olek (Milanów).

M.P.



Przedszkole Kostry: Markowska Kornelia, Wiktoria Bilkiewicz, Lena Lejczyk, Kamil Lisiecki, Marcel Czarnacki, Weronika Jaskulska, Kacper Szmonka, Emilia Wołowik



Przedszkole Samorządowe w Milanowie: Iga Protaś, Lenka Bojarska, Nikodem Klej, Aleksandra, Klej, Szymon Klej, Kamil Krępski, Dawid Eksmond, Olek Jaszczuk, Paweł Gomółka, Tatiana Przystupa, Fabian Muszyński



Przedszkole Skowronek w Parczewie: Piotr Kwiatek, Wiktor Jaworski, Igor Domański, Filip Ciok, Konrad Słowik, Maria Jaszczuk, Natalia Dobosz, Brajan Trzmielowski



Przedszkole Rudno: Karol Kuzko, Wojciech Wetoszka, Kacper Wetoszka, Szymon Kowaluk, Sławomir Olesiejuk, Kacper Czech, Bartosz Kapata, Urszula Magier



Zagraj w lidze

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, MKS Victoria oraz Urząd Miejski w Parczewie zapraszają młodzież oraz osoby dorosłe do udziału w rozgrywkach kolejnej edycji Miejsko - Powiatowej Parczewskiej Halowej Ligi Piłki Nożnej zespołów pięciosobowych w sezonie 2018/2019.

Zapisy do rozgrywek przyjmowane są w biurze MOSiR na stadionie przy Al. Jana Pawła II 1 w godz. 8 - 15 do dnia 13 grudnia. Drużyny należy zgłaszać na imiennych listach pobranych ze strony internetowej www.futsal.stones91.pl w zakładce „zgłoś drużynę”. Warunkiem przystąpienia do rozgrywek jest wpłacenie w nieprzekraczalnym terminie wpisowego, w kwocie 400 zł, w biurze MOSiR - jako opłatę startową. Drużyny mogą liczyć

LIGA HALOWA

maksymalnie 15 zawodników zgłoszonych na liście z podaniem następujących danych: nazwy zespołu, personalia zawodników oraz podpis oświadczenia o odpowiedzialności indywidualnej za swój stan zdrowia i start w rozgrywkach.

Drużyny, które nie spełnią opisanych wymogów, nie będą brane pod uwagę w rozgrywkach. Przewidziany strat ligi nastąpi 15 lub 16 grudnia. Mecze będą rozgrywane w hali Zespołu Szkół Po-

nadgimnazjalnych w Parczewie przy ul. Wojska Polskiego 1. Drużyny obowiązują bezwzględnie jednakowy strój sportowy oraz buty z niebrudzącą podeszwą, przeznaczone do gry na hali. Impreza odbędzie się pod patronatem Wspólnoty Parczewskiej.

PMN Agro Gęś górą

W minionym sezonie Miejskiej Parczewskiej Halowej Ligi Piłki Nożnej wystartowało dziewięć

zespołów, reprezentowanych przez pracowników zakładów pracy, młodzież szkolną oraz zawodników miejscowych i okolicznych klubów sportowych. Drużyny rywalizowały w rundach rozgrywkowych. Mecze odbywały się w hali Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Parczewie przy ul. Wojska Polskiego 1. W ramach ligi odbyło się 88 meczów, w których wzięło udział ponad 200 uczestników. Sprawami organizacyjnymi zajmował się Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji. - Impreza miała dostarczyć uczestnikom dobrej zabawy, uatrakcyjnić wolny czas oraz promowania zdrowego stylu życia poprzez aktywność ruchową - dodaje Smoliński.

Najlepszym zespołem Miejskiej Parczewskiej Ligi Halowej w Piłce Nożnej został zespół PMN AGRO Gęś, który wyprzedził LKS Agrotex Milanów. Na trzecim stopniu podium znalazła

TURNIEJ PIŁKI SIATKOWEJ



WSPIERAJĄCY AKCJĘ "POMÓŻ DZIECIOM PRZETRWAĆ ZIMĘ"

14-15.XII.2018 (piątek, sobota)
SP SOSNOWICA - SALA GIMNASTYCZNA**14.XII - MINISIATKÓWKA DZIEWCZYN I CHŁOPCÓW**
(4-ki siatkarskie - 2006 i młodszy) - START 9.00**15.XII - OPEN KOBIETY - START 9.00-13.00**
OPEN MĘŻCZYŹNI - START 13.00-18.00

WEJŚCIÓWKĄ NA TURNIEJ JEST:

Żywność długoterminowa
(cukier, mąka, makaron, ryż),
słodczyce, środki higieniczne,
zeszyty, kredki, książki, zabawki,
środki czystości.

ZAPISY W.CIEŚLIŃSKI

TEL. 504 663 638

ORGANIZATORZY:

- WÓJT GMINY SOSNOWICA
- SZKOŁA PODSTAWOWA W SOSNOWICZU
- GMINNY OŚRODEK KULTURY W SOSNOWICZU
- GMINNA BIBLIOTEKA PUBLICZNA W SOSNOWICZU
- UKS "ZODIAK" SOSNOWICA





STRONĘ REDAGUJE
Monika Mackiewicz
tel. 502 528 110
e-mail: mackiewicz@24wspolnota.pl

Gmina
Komarówka
Podlaska



Gmina
Czemierniki



Gmina
Wohyń



Po 11 latach pracy społecznej wskazuje następcę

Piotr Powałka nie chce już być prezesem LKS Czemierniki

GMINA CZEMIERNIKI Na początku nowej kadencji samorządu, podczas drugiej sesji rady gminy, wieloletni prezes miejscowego klubu sportowego powiedział, że pora na zmiany. Wskazuje Bartosza Mańko, zawodnika klubu, na swojego następcę.

Prezes został poproszony o sprawozdanie z działalności klubu piłkarskiego. Przypomniał, że LKS Orzeł Czemierniki posiada w tej chwili trzy sekcje: seniorów i dwie młodzieżowe, juniorskie. W tym roku w tabeli rozgrywek okręgu białopodlaskiego seniorzy zajęli drugie miejsce, juniorzy młodszy - trzecie lokatę, sekcja orlik starszy - szóste miejsce. - Zakładaliśmy, że powstanie w tym roku



Marek Bączek
przewodniczący rady gminy

DOBRA ZMIANA

Pan Piotr Powałka ma ogromne zasługi dla klubu, za jego przesowania klub rozkwitł, ale gdyby zmiana była konieczna, jeśli Bartosz Mańko by się zgodził, byłaby to dobra zmiana

wreszcie czwarta grupa młodzieżowa, widać, że istnieje potrzeba, żeby łączność wiekowa pomiędzy grupami była, ale nie udało się ze względu przede wszystkim na budżet - informował na sesji.

Duże pieniądze na przejazdy

Prezes podkreślił, że koszt-



Piotr Powałka
prezes LKS Orzeł Czemierniki

NIE MAMY TU ZBYT WIELU ATRAKCJI OPRÓCZ SPORTU

Ja już 11 lat pełnię charytatywnie funkcję prezesa LKS Orzeł Czemierniki. Podobnie jak cały zarząd. Nikt z nas nie bierze żadnych pieniędzy. A obowiązków jest bardzo dużo - pora na zmiany. Klub jest w dobrej kondycji, wszystko jest poukładane, wyprowadzone, jest KRS. Teraz trzeba tylko zgodnego zarządu i prezesa i będziemy mieli świetną wizytówkę Czemiernik. Plus obiekt, ale to już jest marzenie

towne są przejazdy zawodników na rozgrywki okręgowe. Do Białej Podlaskiej, Leśnej, Terespoła, Dobrynia itd. Na

rok 2018 klub dysponował kwotą 56 tys. zł, (pięć tys. jeszcze zostało), ale gro środków poszło na transport. - Bardzo nam pomaga program ministerialny dla małych klubów, dotacja ok. 10 tys. zł rocznie. Już dwa razy byliśmy beneficjentami tego programu. W minionym roku sześć tys. zostało przeznaczonych na szkolenie trenerskie, cztery tys. - na zakup sprzętu, dresów dla juniorów, getrów, spodenek. W tym roku chcemy też kupić bramki aluminiowe i dresy dla grupy juniorskiej. Trzeba w dalszym ciągu aktywnie rozglądać się za nowymi programami - zapowiedział. Do sukcesu zaliczył dodanie czemiernickich orląt fundacji młodzieżowej „Młodzi Młodym”. Dzięki temu udało się z jednego procenta uzyskać na klub 1548 zł odpisu. A zapowiada się, że może być więcej. Mimo to problemem, który pożera śodki, jest transport. - Mamy problemy z transportem, jeden gimbus nie wystarcza, korzystaliśmy z prywatnego przewoźnika pana Skowronka i ta kwota na czwartą grupę (nieutworzoną) została praktycznie przejeżdżona - stwierdził.

Praca społeczna, pracy i odpowiedzialności dużo

- Ja już 11 lat pełnię charytatywnie funkcję prezesa LKS Orzeł Czemierniki. Podobnie jak cały zarząd. Nikt z nas nie bierze żadnych pieniędzy. A obowiązków jest bardzo dużo - podkreślił, obrazując w jakich realiach funkcjonuje klub. - Kupiliśmy pralkę. Od lat naszą „praczką” jest Waldemar Cholewa, który godzi się na te obowiązki i za to mu bardzo dziękuję. W sezonie trzeba często kosić i wywozić trawę, ja zabieram ją na własny kompostownik, żeby nie obciążać budżetu gminy - wyliczał i przypominał bolączki klubu. Od wielu, wielu lat piłkarze ciągle marzą o boisku. I to ze względu na bezpieczeństwo. - Był jeden wypadek, gdzie piłka wybiła z boiska stłukła lustro w samochodzie. Zapłaciłem. Podczas ostatniego meczu piłkę przejechał samochód i 300 zł wyleciało w powietrze. Natomiast gdyby to było zdarzenie tragiczne, dziecko zaaferowane grą wybiegło pod samochód, wtedy to już by był kryminał, a kto by odpowiadał - prezes... - mówił po

raz kolejny. Boisko bez ogrodzenia, zabezpieczenia, bez sanitariatów, to zbyt słabe zaplecze dla klubu, który ma ambicje się rozwijać.

Chciałbym, żeby klub przejął ktoś z charyzmą

Prezes nie ukrywał, że decyzja o rozstaniu się z funkcją jest poważna. - Napisałem na rok 2019 budżet na 60 tys. zł, bo może wreszcie uda się utworzyć czwartą grupę, ale nie ukrywam, że czas na zmiany i chciałbym, żeby funkcję prezesa przejął ktoś młody, z charyzmą, obeznany z nowinkami technicznymi. Gdyby się zgodził Bartosz Mańko, byłoby to z korzyścią dla wszystkich - wskazywał następcę. Na radzie nie podejmowano tematu zmian. Wójt Arkadiusz Filipek, przewodniczący Marek Bączek oraz radny Zbigniew Sznura dziękowali prezesowi za serce wkładane w pracę dla klubu i zapewniali, że jest ona widoczna i wysoko ceniona w środowisku.

Monika Mackiewicz

18. Otwarte Spotkania z Piosenką Szkolną w Wohyniu

GMINA WOHYŃ Podczas obchodów 100-lecia odzyskania niepodległości przez Polskę, Otwarte Spotkania z Piosenką Szkolną w Zespole Szkół im. Unitów Podlaskich w Wohyniu ukończyły 18 lat.

- Ta piękna rocznica podkreślana przez wiele działań organizowanych w naszej szkole swoje podsumowanie miała w pieśniach patriotycznych wyśpiewanych przez 144 uczestników XVIII Otwartych Spotkań z Piosenką Szkolną Wohyń 2018 - podkreślają organizatorzy „dorosłego” już festiwalu, nauczycielki Elżbieta Tarasiuk i Monika Panasiuk.

Laureaci Festiwalu

Kategoria: zespoły wokalne z klas I-III
I miejsce: Urszula Magier, Zofia Olesiejuk - SP Rudno
II miejsce: Chór szkolny - SP Wisznice
III miejsce: zespół Trzecioklasiści - SP Komarówka Podl.
Wyróżnienie: Raczkci - SP Wohyń

Kategoria: soliści z klas IV - VIII

I miejsce: Natalia Dyjak - SP Ulan-Majorat
II miejsce: Magdalena Samczuk - SP Wohyń
III miejsce: Gabriela Rzymańska - SP Czemierniki

Wyróżnienia: Aleksandra Nikoniuk - SP Komarówka Podl., Natalia Zajac - SP Wola Osowińska, Gabriela Gromysz SP Wisznice, Paulina Bobruk SP Rudno

Kategoria: zespoły wokalne z klas IV - VIII

Nagroda specjalna - Grand Prix - Zespół Wokalny - SP Czemierniki

I miejsce: zespół Happy Kids - SP Ulan-Majorat
II miejsce: zespół Iskra - SP Wohyń
III miejsce: zespół Dewajtis - SP Wola Osowińska
Wyróżnienia: Zespół Wokalny - SP Bezwola, zespół Skowroneczki - SP Polubice



Podczas obchodów „pełnoletności” wohyńskiego festiwalu goszczono liczne grono uczniów szkół podstawowych z ich opiekunami, sześcioosobową komisję oceniającą ich prezentacje oraz zainteresowanych tym wydarzeniem rodziców i mieszkańców naszej miejscowości. - Dziękujemy wszystkim sponsorom (Starosta Powiatu Radzyńskiego, p. Z. Nakonieczny, p. R. Gaworecki, p. A. Kaliszuk i p. A. Cała), dzięki którym kolejny już raz nie tylko zdobywcy pierwszych miejsc zostali uhonorowani - podkreślają organizatorzy wydarzenia

Gmina
Dębowa KłodaGmina
PodedwórzeGmina
SosnowicaStronę redaguje Andrzej Dejneka
dejneka@24wspolnota.pl
791 186 007

Wiemy jakie podatki zapłacą w gminach

	Dębowa Kłoda	Jabłoń	Milanów	Parczew	Podedwórze	Siemień
Podatek od nieruchomości (gruntów):						
- związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, bez względu na sposób zakwalifikowania w ewidencji gruntów i budynków	0,85 zł/mkw	0,79 zł/mkw	0,70 zł/mkw	0,70 zł/mkw	0,91 zł/mkw	0,50 zł/mkw
- pod wodami powierzchniowymi stojącymi lub pod wodami powierzchniowymi płynącymi jezior i zbiorników sztucznych	4,54 zł/ha	4,57 zł/ha	2,40 zł/ha	4,54 zł/ha	4,71 zł/ha	2,50 zł/ha
- pozostałych, w tym zajętych na prowadzenie odpłatnej statutowej działalności pożytku publicznego przez organizacje pożytku publicznego	0,20 zł/mkw	0,24 zł/mkw	0,10 zł/mkw	0,30 zł/mkw	0,49 zł/mkw	0,16 zł/mkw
Podatek od budynków lub ich części:						
- mieszkalnych od 1 m powierzchni użytkowej	0,62 zł/mkw	0,44 zł/mkw	0,55 zł/mkw	0,70 zł/mkw	0,45 zł/mkw	0,35 zł/mkw
- związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej oraz od budynków mieszkalnych lub ich części zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej	17,00 zł/mkw	19,44 zł/mkw	15,00 zł/mkw	18,00 zł/mkw	15,00 zł/mkw	13,00 zł/mkw
- zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie obrotu kwalifikowanym materiałem siewnym	10,59 zł/mkw	10,76 zł/mkw	6,55 zł/mkw	10,59 zł/mkw	10,98 zł/mkw	8,00 zł/mkw
- związanych z udzieleniem świadczeń zdrowotnych w rozumieniu przepisów o działalności leczniczej, zajętych przez podmioty udzielające tych świadczeń	4,65 zł/mkw	4,68 zł/mkw	4,61 zł/mkw	4,61 zł/mkw	4,70 zł/mkw	4,00 zł/mkw
- pozostałych, w tym zajętych na prowadzenie odpłatnej statutowej działalności pożytku publicznego przez organizacje pożytku publicznego	7,77 zł/mkw	5,24 zł/mkw	4,20 zł/mkw	7,00 zł/mkw	3,70 zł/mkw	5,00 zł/mkw
Podatek od budowl:	2 % wartości	2 % wartości	2 % wartości	2 % wartości	2 % wartości	2 % wartości
Stawki podatku od środków transportowych:						
Od samochodu ciężarowego o dopuszczalnej masie całkowitej pojazdu:						
- powyżej 3,5 tony do 5,5 tony włącznie	816,00 zł	586,00 zł	588,00 zł	665,00 zł	804,30 zł	554,00 zł
- powyżej 5,5 tony do 9 ton włącznie	1153,00 zł	772,00 zł	941,00 zł	1127,00 zł	1050,00 zł	954,00 zł
- powyżej 9 ton i poniżej 12 ton	1285,00 zł	1004,00 zł	1177,00 zł	1349,00 zł	1150,00 zł	1154,00 zł
- od ciągnika siodłowego i balastowego przystosowanego do używania łącznie z naczepą lub przyczepą o dopuszczalnej masie całkowitej zespołu pojazdów od 3,5 tony i poniżej 12 ton	1377,00 zł	1508,00 zł - 3,5 - 8 ton, 1755,00 zł 8-12 ton	1247,00 zł	1561,00 zł	1944,76 zł	1264,00 zł
Od przyczepy lub naczepy, które łącznie z pojazdem silnikowym posiadają dopuszczalną masę całkowitą:						
- od 7 ton do 10 ton włącznie, z wyjątkiem związanych wyłącznie z działalnością rolniczą prowadzoną przez podatnika podatku rolnego	1479,00 zł	577,00 zł	745,00 zł	465,00 zł	1666,96 zł	350,00 zł
- powyżej 10 ton i poniżej 12 ton, z wyjątkiem związanych wyłącznie z działalnością rolniczą prowadzoną przez podatnika podatku rolnego	1479,00 zł	644,00 zł	745,00 zł	789,00 zł	1666,96 zł	350,00 zł
Od autobusu, w zależności od liczby miejsc do siedzenia poza miejscem kierowcy						
- mniejszej niż 22 miejsca	1734,00 zł	916,00 zł	1289,00 zł	1375,00 zł	1944,76 zł	1100,00 zł
- równej lub wyższej niż 22 miejsca	1958,00 zł	1776,00 zł	1504,00 zł	1566,00 zł	2458,70 zł	1250,00 zł
Podatek leśny:	42,24 zł/ha	42,24 zł/ha	42,24 zł/ha	42,24 zł/ha	42,24 zł/ha	42,24 zł/ha
Podatek rolny:	112,5 zł/ha	127,5 zł/ha	120 zł/ha	115,7 zł/ha	125 zł/ha	95 zł/ha

Większość podatków została na tym samym poziomie, z wyjątkiem gmin Jabłoń i Podedwórze.

Każdego roku rady gmin uchwalają podatki lokalne w postaci podatku rolnego, leśnego, od środków transportowych i od nieruchomości. Dotyczy to mieszkańców gminy, rolników, przedsiębiorców, organizacji pożytku publicznego, obiektów sezonowych, czy obiektów związanych z funkcjonowaniem służby zdrowia. Poniżej prezentujemy zestawienie stawek podatków lokalnych z wyjątkiem gminy Sosnowica, która nie podjęła stosownych uchwał przed oddaniem

„Wspólnoty” do druku. Stawki z Sosnowicy podamy w następnym wydaniu.

Kto zapłaci więcej?

Najwięcej podwyżek wprowadziły gminy Jabłoń i Podedwórze. Jabłoń jest najbardziej zadłużoną gminą wiejską w całym powiecie ze zobowiązaniami w kwocie niespełna 8,8 mln zł, więc oprócz oszczędności zapowiadanych przez wójta Dariusza Łobejko można było spodziewać się podniesienia podatków.

Podedwórze było przez długi czas w dołku finansowym, z którego nowo wybrana wójt Monika Mackiewicz-Drag stara się gminę wydostać, co też tłu-

maczy podniesienie niektórych podatków.

Podwyżki w obu gminach dotyczą podatków od środków transportowych zarówno dla rolników, jak i przedsiębiorców.

Kto zapłaci mniej?

Większość ze stawek podatków lokalnych została na tym samym poziomie, ale poza podwyżkami są też obniżki. Mniej zapłacą jedynie właściciele lasów. Niewiele mniej, bo podatek leśny będzie w 2019 roku taki sam we wszystkich gminach powiatu w kwocie 42,24 zł/ha, czyli o 11 groszy mniej, niż w bieżącym roku.

Jacek Dejneka

11 groszy

- o tyle mniej zapłacą rocznie za hektar właściciele lasów w gminach powiatu parczewskiego

2458,70 zł

- tyle zapłaci rocznie właściciel autobusu powyżej 22 miejsc w Podedwórz - najwięcej w powiecie.

95 zł/ha

- tyle zapłaci rocznie rolnik z Siemienia za hektar swojego gruntu - najmniej w powiecie

„Kronika Zwiadowców Historii” odwiedziła Siemień



Poszukiwacze zbombardowanego samolotu Cant 506b

Akcja poszukiwania zaginionego samolotu zostanie powtórzona wczesną wiosną 2019 r.

W ubiegłą sobotę rano na siemieńskich stawach miało miejsce niecodzienne wydarzenie. Grupa pasjonatów ze Stowarzyszenia „Wizna 1939” oraz Ireneusz Makowski, dyrektor Muzeum Morskiego Dywizjonu Lotniczego w Pucku, pod czujnym okiem Adama Sikorskiego, autora programu „Było nie minęło - Kronika Zwiadowców Historii” TVP Lublin, poszukiwała szczątków samolotu Cant Z-506B, który 11 września 1939 r. został zbombardowany i zniszczony na siemieńskich stawach przez niemiecki samolot.

jd



Tomasz Kanak

wójt Siemienia

Historia jest naprawdę niesamowita i bardzo bym chciał, aby poznał ją szerszy krąg odbiorców. Cieszę się, że mogłem poznać niezwykłych pasjonatów historii. Niestety pogoda dzisiaj nie była łaskawa, z trudem dotarliśmy na „Zielony Gród”, ale z panem dyrektorem Ireneuszem Makowskim umówiliśmy się na spotkanie wczesną wiosną. Mam nadzieję, że uda się spopularyzować historię „siemieńskiego Canta”

Fot. Andrzej Dejneka

Debata dla mieszkańców o Gminnym Klubie Sportowym w Siemieniu

Wójt Siemienia zaprasza wszystkich zainteresowanych sportem na spotkanie w celu rozważenia reaktywacji Gminnego Klubu Sportowego. Rozmowa będzie dotyczyć wszystkich dyscyplin sportowych,

którymi interesują się mieszkańcy gminy, bądź ich pociechy.

Spotkanie odbędzie się 16 grudnia w sobotę o godz. 16:30 w Urzędzie Gminy Siemień.

jd



W grę wchodzi wszystkie dyscypliny sportowe

Stronę redaguje Andrzej Dejneka
dejneka@24wspolnota.pl
791 186 007

Gmina
Siemień



Gmina
Jabłoń



Gmina
Milanów



W Jabłoni jest parcie na sport

W sali gimnastycznej przy Gimnazjum w Jabłoni odbyła się impreza pod nazwą „Dzień Rodziny”. W zajęciach wzięło ponad 40 osób. Wszyscy bawili się świetnie.

Spotkanie było zakończeniem projektu „Zakup sprzętu sportowego do klubu Olimpia Jabłoń” dofinansowanego z programu Funduszu Inicjatyw Obywatelskich. W zajęciach wzięły udział dzieci od 4 lat do wieku gimnazjalnego oraz ich rodzice. - Po krótkim wprowadzeniu i omówieniu celów imprezy przystąpiliśmy do rozgrywek. Dzieci utworzyły dwa składy, zaś trzecim była drużyna rodziców. Rozegraliśmy mecze systemem „każdy z każdym” - mówi Kamil Jaszczuk, jeden z organizatorów.

Po wyczerpujących i wyrównanych starciach rozegrany został konkurs rzutów karnych. Między słupkami pojawił się bramkarz Olimpii Jabłoń - Mateusz Sak, co było dodatkową atrakcją dla strzelających, zarówno młodszych, jak i starszych uczestników. Chętni wzięli również udział w konkursach zwinnościowych, gdzie drużynę stanowił rodzic oraz dziecko. Zespoły miały do pokonania



Pamiątkowe zdjęcie uczestników spotkania

tor z przeszkodami, gdzie osoby musiały trzymać się za ręce oraz tzw. taczki.

Imprezę zakończył wspólny poczęstunek. Wszystkim bardzo smakowała pizza z parczewskiej „Galerii Smaków”. - Spotkanie przebiegło zgodnie z planem. Na szczęście obyło się bez kontuzji. Cieszy liczne przybycie rodzin co pokazuje, że w Jabłoni jest duże zapotrzebowanie na sport. Mam nadzieję, że to nie ostatnia nasza tego typu impreza - dodaje Jaszczuk.

W „DNIU RODZINY” WZIĘLI UDZIAŁ:

Paweł Kośliński, Sławomir Dzyr, Marek Lisiecki, Jolanta Lisiecka, Agnieszka Dawidiuk, Agnieszka Potapczuk, Filip Potapczuk, Jagoda Potapczuk, Krzysztof Jakubiuk, Anna Jakubiuk, Jan Jakubiuk, Dominik Dzyr, Joanna Dzyr, Szymon Dzyr, Jakub Dawidiuk, Natalia Lisiecka, Łukasz Skórski, Kacper Granda, Maciej Szwał, Łukasz Lisiecki, Marzenna Chilimoniuk, Aleksander Dzyr, Krzysztof Burzec, Michał

Kośliński, Filip Łobejko, Lena Łobejko, Ewelina Łobejko, Dariusz Łobejko, Anna Koślińska, Bartosz Skórski, Mikołaj Marciniuk, Katarzyna Skórska, Andrzej Skórski, Maciej Jakubiuk, Dominik Kaciuczyk, Anna Kaciuczyk, Tomasz Kaciuczyk, Piotr Chomiczuk, Kamil Jaszczuk, Mateusz Sak, Bożena Wołos, Kacper Potapczuk.

M.P.



Imprezę zakończył wspólny poczęstunek. Wszystkim bardzo smakowała pizza z parczewskiej „Galerii Smaków”

„Kuchnie Świata” w Woli Tulnickiej



Uczestniczki warsztatów kulinarnych w Woli Tulnickiej.

28 listopada kuchnia azjatycka zagościła w świetlicy w Woli Tulnickiej. Były to już ostatnie cotygodniowe warsztaty w ramach „Kuchnie Świata” zorganizowane przez Stowarzyszenie „Porozumienie Pokoleń”, z Woli Tulnickiej. Uczestnicy tej kulinarnej przygody odbyli wspaniałą podróż przez smaki z różnych zakątków świata.

Jacek Dejneka

Sushi a'la Wola Tulnicka



R E K L A M A

ZAPRASZAMY
MIESZKAŃCÓW GMINY SIEMIEŃ DO UDZIAŁU
W BEZPŁATNYM PROJEKCIE

**„Rozwój kompetencji cyfrowych mieszkańców
gminy Siemień”**

DOSTĘPNE MODUŁY SZKOLENIOWE:

- Działam w sieciach społecznościowych
- Kultura w sieci”
- Moje finanse i transakcje w sieci”

- Rodzic w Internecie”
- Rolnik w sieci”
- Tworzę własną stronę internetową”

**Mikroprojekt kierowany jest do mieszkańców
Gminy Siemień, którzy ukończyli 25 rok życia**

Szczegółowych informacji udziela:
Biuro Projektu - Urząd Gminy w Siemieniu
ul. Stawowa 1b, 21-220 Siemień
Koordynator projektu: **Angelika Kopeć** tel. 83 354 73 19
Specjalista ds. promocji i rekrutacji: **Bartłomiej Olek** tel. 83 354 80 86
mail: kompetencje.cyfrowe@siemien.pl

Projekt współfinansowanego z Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa
na lata 2014-2020



Mikołaj odwiedził przedszkolaków



Przedsiębiorcy z prezentami

W dniu 6 grudnia w Publicznym Przedszkolu nr 2 w Parczewie słysząc było muzykę, śpiew i dźwięk dzwoneczka. Mikołajkowe święto to czas zabaw, tańców, konkursów i niespodzianek. Św. Mikołaj odwiedził tego dnia wszystkie grupy. Dzieci z niecierpliwością czekały na jego wizytę. Prezentowały przed szczególnym gościem swoje umiejętności, chętnie pozowały do wspólnych zdjęć. Wizyta Mikołaja to najbardziej oczekiwany przez przedszkolaków moment. Na szczęście powtórzy się za rok.

Jacek Dejneka



Dzieci lubią Mikołaja, bo przynosi im piękne upominki

R E K L A M A

Gospodarstwo Rybackie Siemień Spółka z o.o.

**OFERUJEMY
RYBY ŻYWE W HURCIE I DETALU**

Sprzedaż detaliczna:
Sklep Rybny przy ul. Spacerowej 2 w Siemieniu
W dniach 17 – 23 grudnia 2018 r. czynny w godz. 8.00 - 18.00

Oferuje:

- Karpia królewskiego - 13,00 zł/kg
- Karpia petnotuskiego - 12,00 zł/kg
- Amura - 10,00 zł/kg
- Tołpygę - 6,00 zł/kg
- Suma - 25,00 zł/kg
- Szczupaka - 24,00 zł/kg
- Degustację i ofertę sprzedaży produktów z karpia

Sprzedaż hurtowa:

- Karp - 10,50 zł/kg
- Amur - 9,00 zł/kg
- Tołpyga - 5,00 zł/kg

ZAPRASZAMY !

ul. Kasztanowa 38, 21-220 Siemień
tel. 83 354 70 04, 723 60 70 70
e-mail: karp_z_siemienia@op.pl
www.siemien.com.pl

Bal Andrzejkowy w klubie seniora



W sobotę 24 listopada ponad 70 osób bawiło się na Balu Andrzejkowym zorganizowanym przez Józefę Klajdę z Klubu Trzeciego Wieku na hali sportowej MOSiR w Parczewie.

Seniorzy tańczyli przy akompaniamencie zespołu Retro Ban, a stoły były suto zastawione domowymi smakołykami. Nie zabrakło też części poświęconej wierszom i piosenkom, a także grom i zaba-

wom o tematyce andrzejkowej, które spotkały się z dużym entuzjazmem i zakończyły długimi brawami.

Klub Trzeciego Wieku to klub seniorów założony i przez lata prowadzony przez Jana Kucię. Z racji swojego wieku pan Kucię oddał stery klubu w ręce swojego zastępcy, pani Józefy Klajdy. Nowy klub już niedługo zacznie swoją działalność pod nazwą Senior Aktywny.



Józefa Klajda
organizatorka balu

Tu w Parczewie to nie ma imprez dla młodych, ale młodzi to wsiadają w samochód i gdzieś sobie pojadą, a dla nas starszych taki bal jest wielką przyjemnością i radością. To świetna możliwość spędzenia czasu i oderwania się od tych codziennych spraw. To był wyjątkowy wieczór, miła atmosfera i każdy był uśmiechnięty

Jacek Dejneka